

Nowe obiekty na lipcowe święto

Z całego kraju napływają na dół meldunki o uruchamianiu nowych obiektów produkcyjnych, socjalnych i kulturalnych, z których wiele dzięki zobowiązaniom produkcyjnym i czynom społecznym podejmowanym na cześć 25-lecia PRL oddano do użytku wcześniej niż przewidywały plany.

Z pochylni wrocławskiej stoczni remontowej spłynęła na wodę nowa prototypowa jednostka żegluga śródlądowej, tzw. tramwaj wodny. Jego projekt wykonali w czynnie społecznym pracownicy Biura Studiów i Projektów Taboru Rzecznego we Wrocławiu, a zbudowali ją, również w czynnie społecznym dla uczczenia 25-lecia PRL, miejscowi stocznicy. Nowa jednostka ma długość 12,5 m, a szerokość 4,5 m i zabiera 50 pasażerów.

Sroda, 14-tysięczne miasto powiatowe w Poznaniu, które dwa lata temu obchodziło swój 700-letni jubileusz, otrzymała nowoczesny dworzec kolejowy z dużą poczekalnią i restauracją. Dwa rzec ten, leżący na ważnym szlaku kolejowym Poznań — Katowice, dostosowany już do stała do trakcji elektrycznej.

Mieszkańcy wsi Gaworzyce, w pow. Głogów zbudowali w czynnie społecznym piękny basen przeciwpożarowy, który przystosowany został równocześnie do pełnienia funkcji wiejskiego kąpieliska. Podobny czyn podjęli mieszkańcy podzielnogórskiej wsi Buchałów i w okresie lipcowego święta zakończyli budowę u siebie — przy finansowej pomocy Prezydium GRN w Świdnicy — basen wraz z niezbędnym zapleczem. Z kąpeli będą mogli tu korzystać również mieszkańcy Zielonej Góry, którzy z tą wsią mają połączenie autobusem miejskiej komunikacji.



Święto narodowe ZRA

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Zjednoczonej Republiki Arabskiej, przypadającego w dniu 23 bm, przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Gamala Abdela Nassera. (PAP)

Delegacja z USA opuściła Moskwę

Jak donosi agencja TASS, do Nowego Jorku odleciała delegacja amerykańskiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ, na której czele stał przewodniczący zarządu, Arthur D. Goldberg. Goście amerykańscy bawili w Związku Radzieckim na zaproszenie radzieckiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ. (PAP)

„Kosmos 290” na orbicie

Z terytorium Związku Radzieckiego wysłano we wtorek nowego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos 290”. Na jego pokładzie znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do dalszych badań przestrzeni kosmicznej. W myśl ustalonego uprzednio programu. (PAP)



POZNAN
SRODA
23
LIPCA
1969

Wydanie AB
Nr 173 (7908)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Na srebrne gody Polski Ludowej

Wielka parada siły, młodości i piękna

Przez blisko 3 godziny trwała w stolicy Polski — w Warszawie wielka parada siły, młodości i piękna. Defilada wojsk, sportowców i młodzieży — była centralnym wydarzeniem tegorocznego, jubileuszowego lipcowego święta.

A oto relacja z tych imprez ekipy sprawozdawczej Polskiej Agencji Prasowej:

Plac Defilad — w prawdziwie jubileuszowej szacie. Wysocko na Pałacu Kultury i Nauki — rozpościera skrzydła na czerwonym tle wielki orzeł biały. Tuż pod nim — po obu stronach — daty: „1944”, „1969”, a w środku wielkie litery układają się w napis: „25 lat PRL”.

Nad całym placem — jak okiem sięgnąć — wielkie napisy i transparenty. „Niech żyje 22 lipca — dzień Odrodzenia Polski”. Przez wiele pięter błyśzących aluminium wieżowców Ściany Wschodniej biegną napisy: „Jedność”, „Socjalizm”, „Zwycięstwo”.

Na gmachu nowych wielkich domów towarowych — słowa: „Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa”, a dalej — „Niech żyje Front Jedności Narodu”, „Twórczą pracą całego narodu wcielamy w życie uchwały V Zjazdu PZPR”, „Niech żyje i

Sowiński, Ryszard Strzelecki, Józef Tejchma, Mieczysław Jagielski, Piotr Jaroszewicz, Mie



czysław Moczar, Jan Szydlak, Czesław Wycech, Zygmunt Moska, Stefan Olszowski, Artur Starewicz, minister obrony na rodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski.

W loży honorowej obecni są członkowie delegacji państwowych przybyłych z ZSRR, CSRS i NRD na 25-lecie Polski Ludowej: sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny, prezydent CSRS Ludvík Svoboda, I sekretarz KC KPCZ, Gustav Husak, członkowie Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów NRD — Willi Stoph, członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED — Erich Honecker.

Na trybunie rządowej ministrowie, członkowie delegacji zagranicznych. Trybunę dyplomatyczną wypełniają szeregami członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Polsce oraz ponad 100 dziennikarzy zagranicznych — zarówno korespondentów obcych agencji i dzienników, jak też dziennikarzy specjalnie przybyli na 25-lecie Polski Ludowej.

Na bocznych trybunach ponad 35 tys. osób. Ponad 20 tys. to społeczeństwo stolicy — przedstawiciele zakładów pracy. Na jednej z bocznych trybun defiladę obserwuje 1.100 działaczy związkowych — rządzących pracowników róż-

nych zawodów ze wszystkich województw. Są to głównie inicjatorzy czynów 25-lecia: robotnicy i rolnicy indywidualni, naukowcy i artyści.

Na plac wjeżdża otwarty samochód, w którym stoi dowódca Warszawskiego Okręgu

Wojskowego, gen. dyw. Zygmunt Huszcza. Na spotkanie mu z drugiej strony placu — wyjeżdża samochód, wiozący ministra obrony narodowej, gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego. Padają głośne komendy — czworoboki żołnierzy z mierzają w bezruchu. Gen. Huszcza składa ministrowi raport o gotowości wojsk do defilady.

Gen. Jaruzelski dokonuje przeglądu wojsk. Wraz z gen. Huszczą wolno przejeżdżają wzdłuż oddziałów. Przed każdą z kolumn gen. Jaruzelski za trzymuje się i pozdrawia żołnierzy.

Po przeglądzie gen. Jaruzelski zajmuje miejsce na trybunie honorowej oraz wygłasza przemówienie. (tekst drukujemy na str. 2)

Rozlegają się dźwięki „Jeszcze Polska nie zginęła” a zaraz po nich 24 salwy armatnie — artylerijskie saluty dla uczczenia srebrnych godów Polski Ludowej.

Fanfary i słowa komend. Od działy formują się w kolumnę marszową. Do trybuny podjeżdża gen. Huszcza i składa gen. Jaruzelskiemu meldunek o gotowości wojsk do rozpoczęcia defilady.

Na plac pod Pałacem Kultury i Nauki wkracza barwna kolumna. To kompania pocztów sztandarowych — 40 sztandarów bojowych, pod którymi żołnierze szli chlubnym, zwycięskim bojowym szlakiem od Lenina do Berlina. Dziś sztandary powiewają nad głowami młodych żołnierzy, którzy w czasach pokoju godnie kontynuują tradycję swych ojców i starszych braci.

W pierwszym szeregu sztandar I Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Dalej wysłane sztandary bojowe 4 Pomorskiej Dywizji Piechoty im. J. Kilińskiego, 1 Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte, syniego I Pułku Lotniczego „Warszawa”.

Za sztandarami defiluje kompania reprezentacyjna wojska polskiego. Idealne zgranie, nie bywała precyzja marszowego sztyku defiladowego kroku. Oczywiście: rzęsiste oklaski — głównie warszawianek.

Pod trybunę podchodzą spadkobiercy chwały zdobywców Berlina, żołnierze I Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki. Za udział w walkach o Warszawę dywizja otrzymała zaszczytne miano „warszawskiej”, zaś I pułk za wyzwolenie War-

Bohaterowie Księżyca wracają na Ziemię

W poniedziałek późnym wieczorem, o godz. 22.56 czasu warszawskiego, gdy statek kosmiczny „Apollo-11” znajdował się poza tarczą Księżyca, lunonauki amerykańscy za zgodą ośrodka kontroli lotu w Houston włączyli na 149 sekund główny silnik statku, który wprowadził ich na tor prowadzący ku Ziemi.

O godzinie 11.32 we wtorek, „Apollo-11” znajdował się w odległości 28.580 km od Księżyca i poruszał się z szybkością 4.900 km/godz.

Po połączeniu pojazdu księżycowego z kabiną macierzystą, co nastąpiło w poniedziałek wieczorem, kosmonauta Collins podał Armstrongowi poprzez luk łączący obie kabiny odkurzacz do usunięcia pyłu księżycowego ze skafandrów kosmicznych, zasobników z próbkami skał księżycowych i wszystkich innych przedmiotów, które lunonauki mieli ze sobą na Księżycu, a obecnie przewożą na Ziemię.

Dopiero po oczyszczeniu się z pyłu księżycowego Armstrong i Aldrin przeszli przez luk do kabiny „Apollo”, po czym kabina księżycowa została odrzucona od „Apolla”.

We wtorek rano rozpoczął się okres odpoczynku kosmonautów obliczony na 10 godzin. Na noc z wtorku na środę przewidziana jest pierwsza korektura lotu „Apollo-11”.

Od chwili startu z powierzchni Księżyca lunonauki rozpoczęli okres kwarantanny, który trwać ma co najmniej 21 dni, tj. do 12 sierpnia.

We wtorek ukazał się w dzienniku „Prawda” komentarz poświęcony pierwszej ekspedycji księżycowej pióra wiceprzewodniczącego Akademii Nauk ZSRR prof. Aleksandra Winogradowa. Autor komentarza stwierdził, że uczeni radzieccy bardzo wysoko oceniają lot amerykańskiego statku kosmicznego „Apollo-11”, w wyniku którego Neil Armstrong i Edwin Aldrin jako pierwsi ludzie stanęli na powierzchni Księżyca.

Statek kosmiczny i liczne jego urządzenia z powodzeniem zdały trudną próbę — oświadcza profesor. Musi też napędzić podziwem męstwo i wytrwałość kosmonautów, którzy śmiało wyszli na spotkanie wielkiej nieznanej.

Korzystając z okazji — pisze Winogradow — chcę przekazać gratulację kosmonautom z okazji wybitnego sukcesu i życzyć im pomyślnego powrotu na Ziemię.

Kosmonautom — stwierdził Winogradow — udało się zainstalować na Księżycu przyrządy naukowe do badania powierzchni księżycowej a zwłaszcza sejsmograf. Pomoże on zapewne odpowiedzieć na pytania nie na temat wstrząsów księżycowej kory. Jeżeli stwierdzono by istnienie takich wstrząsów, to można byłoby założyć, że trwają na Księżycu procesy tektoniczne i wulkaniczne. Na suwałby to bardzo daleko idące wnioski.

Nowe światło na pochodzenie Księżyca mogą rzucić badania próbek gruntu księżycowego, które zamierzają przywieźć na Ziemię kosmonauki. Ma to ogromne znaczenie dla zrozumienia tego, jak powstała planeta systemu słonecznego.

Uczeni będą mogli określić właściwości i skład przywiezionych próbek, co pozwoli po równać skały księżycowe z ty powymi skałami na Ziemi, a także z materią meteorytów. W ten sposób wyjaśnienie zostanie, jak powstały skały znajdujące się na powierzchni Księżyca.

Dużą wagę ma możliwość odkrycia substancji organicznych niebiologicznego pochodzenia, tzn. powstałych z węgla i innych pierwiastków pod wpływem działania promieniowania kosmicznego i ultrafioletowego promieniowania Słońca. Bardzo interesujące jest określenie zarówno naturalnej radioaktywności próbek, jak i radioaktywności powstałej pod wpływem reakcji jądrowych w wyniku promieniowania kosmicznego. PAP

Polonia wiedeńska czci jubileusz PRL

Związek Polaków w Austrii „Strzecha” zorganizował uroczystą akademię z okazji jubileuszu 25-lecia Polski Ludowej. Referat poświęcony wszechstronnemu osiągnięciom naszego kraju w minionym ćwierćwieczu wygłosił red. Władysław Baron wiceprezes Związku.

Impreza jubileuszowa która odbyła się w lokalu Strzechy zgromadziła licznych przedstawicieli wiedeńskiej Polonii. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Socjalizm dał nam siłę, perspektywę i pozycję w świecie

Przemówienie W. Jaruzelskiego na defiladzie jubileuszowej w Warszawie

Towarzysze i obywatele!
Mieszkańcy stolicy naszej — Warszawy!
Żołnierze!

Wstał dzień 25-lecia Polski Ludowej, dzień święta i historycznej satysfakcji naszego narodu. Z nad krawędzi narodowej zagłady, z morza krwi przelanej, z walki nieustającej, wyłoniła się w pamiętnym 1944 r. nowa, Ludowa Polska.

Trudna była do niej droga i trudne jej zrzębów budowanie.

Oddajemy dziś hołd tym, którzy nie doszli — żołnierzom rewolucyjnej i wyzwolitej sprawy, bojownikom o Polskę wolną, ludową, o państwowe granice oparta. Kierujemy słowa bratnie do bohaterów żołnierzy armii radzieckiej, którzy wolność naszemu i innym narodom przynieśli. Szczycimy się, że na wyzwolenie, zwycięskim szlaku jest i naszego — polskiego, ludowego żołnierza dobitny ślad. Wyrażamy słowa należnego szacunku wszystkim patriotom, w imię wolności ojczyzny, w kraju i na różnych frontach bohatersko walczącym.

Lipiec 1944 roku otworzył Polsce drogę w nowoczesną przyszłość, w jakościowo nową epokę. Rewolucyjna mądrość partii pozwoliła jej dalekosiętnie dostrzec, odważyć nie wskazać i umiejętnie wykorzystać historyczną dla narodu szansę. To właśnie partia jest twórcą programu, który odpowiadał duchowi nowej, nadchodzącej epoki, który zespolił skutecznie najwyższe narodowe i społeczne cele, który zapewnił godny i owocny udział naszego narodu w berlińskim zwycięstwie.

Socjalizm dał nam siłę, perspektywę i pozycję w świecie, dał sojusz o bezprzykładnym dla rozwoju i bezpieczeństwa Polski znaczeniu, dał nam, jako wartość wszechstronną, przyjaźń polsko-radziecką i polsko — radzieckie braterstwo broni. Szczególnym wyrazem sojuszniczych, międzynarodowych więzi jest obecność na naszej dzisiejszej uroczystości dostojnych gości narodu polskiego w osobach najwyższych przedstawicieli władz partyjnych i państwowych bratnich narodów socjalistycznych.

Wizyta przyjaźni okrętów radzieckich na Kubie

Od trzech dni przebywa na Kubie eskadra radzieckich okrętów wojennych, która składa tu wizytę przyjaźni na zaproszenie rządu kubańskiego.

Dowódca eskadry kontradmirał Sokolan złożył w poniedziałek wizytę ministrowi Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Ku by Raul Castro. Tego samego dnia radzieckie okręty wojenne odwiedziły członkowie Biura Politycznego KC KP Kuby — drugi sekretarz KC i minister rewolucyjnych sił zbrojnych Raul Castro, Juan Almeida, Ramiro Valdez i Sergio del Valle, członek sekretariatu KC KP Kuby Carlos Rafael Rodriguez i grupa wyższych oficerów marynarki kubańskiej w towarzystwie dowódcy eskadry kontradmirała Sokolana i radzieckiego attaché wojskowego w Hawanie zwiedzili oni krawężnik rakietowy „Groźny” i inne jednostki oraz przeprowadzili serdeczne rozmowy z marynarzami radzieckimi. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Ołaf Białecki

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB/ 23 VII 1969 Nr 173 (7908)

Obronność jest funkcją siły moralnej i materialnej narodu, funkcją jego związków z innymi narodami. Tylko poprzez rewolucyjne zmiany ustrojowe mogła w sposób rewolucyjny zmienić się również nasza sytuacja obronna. Wspólnota państw Układu Warszawskiego, oparta o decydującą radziecką potęgę, blokuje imperialistyczne i odwetowe siły wojny, zapewnia trwałość naszych granic, wspiera walkę wyzwolenczą w Wietnamie, broni słusznym praw krajów arabskich i innych uciśnianych narodów, nie ustaje w wysiłkach, by każda rzetelna, pokojowa wola znalazła przychylny grunt.

Historia przekonała nas do tego, że skuteczność obrony mierzy się zdolnością do zapewnienia narodowi niepodległego, bezpiecznego bytu. Skuteczność socjalistycznej, koalicyjnej obronności zwała i zdej historyczny egzamin — owocuje pokojem w Europie i spokojnym dniem dla naszego budującego socjalizm narodu, owocuje pewnością że już nigdy żadna siła wroga progu ojczystego domu z mieczem obnażonym nie przekroczy.

Potwierdza się raz jeszcze prawda najgłębsza, że w dzisiejszym świecie ostatecnie się może i rozwijać pomyślnie tylko Polska socjalistyczna. Do socjalistycznego kształtu Polski patriotyczne i ofiarne pokolenie żołnierzy ludowego wojska wniosło swój trwały, sumienny wkład. W 25-letniej żołnierskiej służbie nie było pustych dni. Byliśmy wszędzie tam, gdzie potrzebny był karabin i pracowita dłoń żołnierza, stawaliśmy zawsze tam, gdzie ideowe uzbrojenie przez partię pozwalało służyć najlepiej budującemu socjalizm narodowi.

I dziś znów żołnierze Ludowego Wojska Polskiego stają tu, w sercu świętej Warszawy, by najbardziej uroczystą formą żołnierskiej prezentacji — defiladą zameldować swą wysoką nieustanną gotowość bojową, by wyrazić wdzięczność najgłębszą za no

woczesny oręż, za ojcowską troskę o serdeczność powstania, by zapewnić nasz bohaterowski naród, którego ludowe wojsko jest zbrojnym ramieniem, że strzec ofiarnie będą zdobycy socjalizmu, trwać niezłomnie przy władzy ludowej, wypełniać wiernie wolę i wskazania partii.

Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego zawsze i wszędzie — na lądzie, morzu i w powietrzu — na każdym posterunku i w każdej potrzebie służyć niezawodnie będą swej umiłowanej ojczyźnie — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

Pozdrowienia i życzenia od bratniej NRD

Skrót przemówienia W. Stophy w Warszawie

W. Stoph przekazał na wstępie pozdrowienia i najlepsze życzenia dla narodu polskiego i stwierdził, że ludzie pracy NRD odnoszą się z głębokim szacunkiem do rewolucyjnego przekształcenia Polski — dokonanego przez polską klasę robotniczą pod przewodnictwem PZPR, w sojuszu z chłopstwem i wszystkimi innymi warstwami ludności w pierwszym

„Dzień Polski” w telewizji NRD

22 lipca był w programie telewizyjnym NRD „Dzień Polski”. Na dany dzień informacja, reportaż, audycje muzyczne i filmowe, ukazujące 25-letni dorobek Polski Ludowej w różnych dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. W anonsowaniu pozycji polskich towarzyszyły kolegom niemieckim spikerka telewizji warszawskiej Bożena Walter.

W dniu tym telewizja NRD wysłała m. in. przemówienia ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL Tadeusza Gede. Telewizja NRD wyświetliła też szereg filmów produkowanych przez nich „Barwy walki”. (PAP)

Nawet oni widzą nasze osiągnięcia

W Niemieckiej Republice Federalnej o jubileuszu Polski Ludowej

Prasa zachodnioniemiecka oraz radio i telewizja NRF poświęciły jubileuszowi Polski Ludowej wiele uwagi. Większość gazet zamieściła we wtorek obok krótkich informacji o rozpoczęciu obchodów, obszerniejsze sprawozdania przedstawiające osiągnięcia narodu polskiego w przebudowie kraju w nowoczesne państwo przemysłowe. Najwięcej uwagi w prasie oraz w doniesieniach radia i telewizji poświęcono uroczystej sesji sejmowej oraz ogłoszonym tam przemówieniom W. Gomułki, L. Breżniewa i innych przywódców sąsiadujących z nami krajów.

Dziennik „Die Welt” z informacji z Warszawy podaje, że Władysław Gomułka przypomniał w swym przemówieniu w Sejmie, iż Polska nadal czeka na konkretną odpowiedź Bonn na jej propozycję w sprawie zawarcia układu potwierdzającego ostateczny charakter granicy na Odrze i Nysie.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung”, który już poprzednio systematycznie informował o przygotowaniach do jubileuszu Polski Ludowej pisze o sesji sejmowej i przemówieniu W. Gomułki w następujących słowach: „Gomułka oświadczył, że także w Bonn muszą pojąć, że podstawowym warunkiem pokoju i bezpieczeństwa krajów europejskich jest uznanie nietykalności granic w Europie, a wśród nich granicy na Odrze i Nysie”.

Wewnątrz numeru znajduje się trzy pozycje poświęcone Polsce. Jest to m. in. obszerny repertaż A. Nacken pt. „Jak Polska widzi samą siebie” oraz informacja o przebiegu jubileuszu oraz wizycie czołowych działaczy partyj-

nych i państwowych z krajów sąsiadujących z Polską. „Neue Rhein Zeitung” zamieszcza we wtorek artykuł Gerta Baumgartena o obchodach 25-lecia PRL. Autor pisze m. in.: „uroczystości i parady pozwalają dostrzec dającą się już odczuć od miesięcy cel, jaki postawili sobie polscy przywódcy — ciężar gałtunkowy Polski w polityce europejskiej będzie znacznie wzmożony”. (PAP)

W Kenii

Aresztowano mordercę Mboi

W Nairobi aresztowano przy puszczalnego mordercę sekretarza generalnego rządzącej partii Kanu i ministra planowania Kenii Toma Mboi. Komisarz policji oświadczył w poniedziałek, że decyzją sądu miejskiego umieszczono w areszcie 20-letniego Ndjenga Ndjoroge, którego oskarżono o zamordowanie w dniu 5 lipca br. Toma Mboi. Ndjoroge stanie przed sądem 5 sierpnia. (PAP)

Sojusz i przyjaźń z socjalistycznymi partnerami podstawą polityki Czechosłowacji

Skrót przemówienia G. Husaka w Warszawie

Podczas jubileuszowych uroczystości PRL, przemówienie wygłosił I sekretarz KC KPCz. Po przekazaniu pozdrowień i serdecznych gratulacji Gustav Husak powiedział m. in.:

Stosunki między narodami Czechosłowacji i Polski mają liczne i stare tradycje. Po latach ciężkich i pełnych poświęcenia walk z nazizmem, których główny ciężar ponosił Związek Radziecki, jego armia i naród, i do których mężnie wniosły swój wkład również narody polski, czeski, słowacki, odrzuciła się nasza wolność na rodowa i państwowa. Wspólne cierpienia naszych narodów i wspólna antyfaszystowska walka o wolność i postęp, jak również potrzeba wspólnej obrony życia i pracy naszych narodów, stały się podstawą braterskich

sojuszniczych więzi między Czechosłowacją i ZSRR, między Czechosłowacją i Polską Rzecząpospolitą Ludową oraz pozostałymi krajami socjalistycznymi. Sojusz ten jest podstawą i rzec można — problemem dzisiejszego i przyszłego bytu naszych narodów. Historia nowej Polski i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — kontynuował mówca — jest szkołą zmagania klasowych i politycznych o zbudowanie nowego społeczeństwa. Stosunki między Czechosłowacją i Polską, jak również nasze stosunki z Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi pogłębiły się przez to i rozszerzyły. Określają je zarówno interesy narodowe, jak i wspólny socjalistyczny cel, wspólna marksistowsko-leninowska nauka. Jest to drugi kamień węgielny, na którym opierają się dzisiaj i opierać się będą w przyszłości wzajemne stosunki między naszymi narodami i państwami. W dzisiejszym klasowo podzielonym świecie, stojąc przed nami wszystkimi jednoznaczny problem: im mocniejsze są poszczególne ognia obozu socjalistycznego, im głębsza jest ich współpraca, tym silniejszy jest cały obóz, tym bezpieczniejszy jest pokój na świecie i tym bardziej obiecujące są perspektywy sił postępowych, i na odwrót. Istnieją w świecie siły imperialistyczne, które dążą do osłabienia jednolitości i siły obozu socjalistycznego, do wbicia klina między nas, do popierania resztek sił antysocjalistycznych wewnątrz poszczególnych państw socjalistycznych.

Doświadczenia Czechosłowacji w ciągu ostatniego półrocza są dobrym tego przykładem. W latach socjalistycznego budownictwa osiągnęliśmy godne uwagi wyniki i sukcesy we wszystkich dziedzinach. Nagromadziły się jednak również trudności i problemy oraz błędy i deformacje, które poważnie hamowały naszą drogę naprzód. W naszej partii i wśród narodu narastało zdrowe pragnienie usunięcia błędów i rozwiązania problemów naszego społeczeństwa. Dojrzało ono przed styczniem 1968 roku i wyraźnie się nim przejawiało. Szerokie warstwy członków partii i społeczeństwa popiera-

ły ten wysiłek. Jednakże proces ten od samego początku komplikowało zorganizowane dążenie różnych pravicowo-opportunisticznych i wręcz antysocjalistycznych sił, które usiłowały nadużyć powstałej swobodniejszej przestrzeni do ocerniania naszej socjalistycznej drogi, do propagowania drobniomieszczańskich i anarchistycznych wyobrażeń o socjalizmie.

Nasze kierownictwo, pod naciskiem sił pravicowych i antysocjalistycznych oraz w wyniku sprzeczności w swym łonie nie wzięło w sposób wystarczająco odpowiedzialny pod uwagę wyników wielu spotkań i narad z bratnimi partiami, zaś w niektórych sytuacjach zajęło stanowisko, które nie odpowiadało klasowym i międzynarodowym interesom ani naszej partii i społeczeństwa, ani obozu socjalistycznego jako całości.

Po wielu ciężkich doświadczeniach i zmaganiach wewnętrznych, Komitet Centralny naszej partii postanowił w kwietniu tego roku w sposób świadomy i konsekwentny rozwiązać kryzysową sytuację partii i społeczeństwa, poszukiwać realnych dróg stabilizacji politycznej i gospodarczej w naszym państwie oraz dróg pełnego odrodzenia braterskich i przyjacielskich stosunków z ZSRR, Polską i pozostałymi krajami socjalistycznymi. Krótki okres od kwietnia br. przyniósł nam na obranej drodze wiele dobrych wyników.

W pełni deklarujemy swe poparcie dla wyników narady bratysławskiej, osiągniętych przez bratnie partie przed rokiem, jak również dla wszystkich wniosków moskiewskiej narady partii komunistycznych i robotniczych z czerwca br. oraz uważamy, że za trwały składnik naszej linii politycznej. Będziemy możliwie jak najlepiej umacniać braterskie i sojusznicze więzi z ZSRR, PRL i pozostałymi krajami socjalistycznymi, umacniać system Układu Warszawskiego i współpracę w RWPG i to zarówno z punktu widzenia naszych interesów narodowych i państwowych, jak również mając na względzie umocnienie całego obozu socjalistycznego.

W. Stoph zaznaczył dalej, że podpisany w roku 1967 układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między NRD a Polską Rzecząpospolitą Ludową otwiera nowe możliwości i perspektywy wszechstronnego pogłębienia i rozszerzenia braterskich stosunków między obu narodami i państwami.

Socjalistyczna integracja, oparta na uchwałach RWPG — powiedział — stanie się decydującym czynnikiem dla przyspieszenia postępu gospodarki narodowej krajów socjalistycznych i ekonomicznego współzawodnictwa socjalizmu z kapitalizmem.

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W. Stoph zaznaczył dalej, że podpisany w roku 1967 układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między NRD a Polską Rzecząpospolitą Ludową otwiera nowe możliwości i perspektywy wszechstronnego pogłębienia i rozszerzenia braterskich stosunków między obu narodami i państwami.

Socjalistyczna integracja, oparta na uchwałach RWPG — powiedział — stanie się decydującym czynnikiem dla przyspieszenia postępu gospodarki narodowej krajów socjalistycznych i ekonomicznego współzawodnictwa socjalizmu z kapitalizmem.

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W. Stoph zaznaczył dalej, że podpisany w roku 1967 układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między NRD a Polską Rzecząpospolitą Ludową otwiera nowe możliwości i perspektywy wszechstronnego pogłębienia i rozszerzenia braterskich stosunków między obu narodami i państwami.

Socjalistyczna integracja, oparta na uchwałach RWPG — powiedział — stanie się decydującym czynnikiem dla przyspieszenia postępu gospodarki narodowej krajów socjalistycznych i ekonomicznego współzawodnictwa socjalizmu z kapitalizmem.

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalistycznych i narodów. (PAP)

W zakończeniu W. Stoph powiedział: zapewniamy was, że klasa robotnicza, chłopstwo, spółdzielcze, inteligencja i inne warstwy pracujące ludności NRD uczynią wszystko, aby nadal umacniać i pogłębiać przyjaźń i braterską współpracę. Nikt i nic nie zdoła rozładować naszych partii marksistowsko-leninowskich, naszych państw socjalist

Miliony lumenów z Piły

Które z książek naszego 25-lecia wejść na trwałe do tradycji literatury narodowej? Na to pytanie odpowie dopiero przyszłość. Zanim jednak historia, jak pisał Norwid „korektorka wieczna”, wypowie swoją opinię, spróbuję wymienić te książki, które zostały mi najbardziej w pamięci. Oczywiście, jest to wybór indywidualny. Chciałbym, by czytelnicy potraktowali go jako propozycję do własnych przemyśleń: Spotkanie z literaturą — to zawsze bardzo osobista przygoda!

A więc najpierw książki, które ukazały wiele prawdy o okrutnych doświadczeniach os tatniej wojny, okupacji hitlerowskich, obozach koncentracyjnych. Wspominam serdecznie książki Wojciecha Żukrowskiego, jak opowiadania „Z kraju milczenia” i powieść „Dni kłeski”, które utrwaliły w sposób żywy nasz wrzesień 1939 roku, bohaterstwo i niedole polskiego żołnierza. Lubię prozę Żukrowskiego. Jest jasna, mocno obsadzona w tradycjach dobrej polszczyzny. Pisarz ten zawsze w sposób plastyczny ukazuje człowieka, kraj, obraz, całą urodę świata. I śmiało podejmuje trudne problemy ideowo-moralne. Świadczy o tym i jego ostatnia, obszerna, dwutomowa powieść „Kamienne tablice”. Rozchwylała ją szybko czytelnicy, obecnie ma się ukazać nowe wydanie tej pasjonującej opowieści. O latach zaś okupacji, o jej dniu codziennym, wiele realistycznych obserwacji zapisał Stanisław Łukasiewicz w książce właśnie pt. „Okupacja”.

Najbardziej wstrząsające obrazy z życia obozów koncentracyjnych dał Tadeusz Borowski w cyklu opowiadań „Pożegnania z Maria”. Ten przedwcześnie zmarły pisarz ukazał zbrodniczy mechanizm obozów

koncentracyjnych, gdzie hitlerowscy oprawcy chcieli odczłowieczyć więźniów, doprowadzić ich — przez głód, wyniszczającą pracę i znęcanie — do tego, aby człowiek stał się człowiekiem wilkiem. Głęboki dokument tych czasów zostawiła Zofia Nałkowska w niewielkiej książeczce pt. „Miedaliony”. Znakomita pisarka była członkiem Międzynarodowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Z rozmów prowadzonych z ludźmi, którzy ocaleli (często okaleczeni i chorzy) z tych okrutnych lat, wysnuła krótkie, ale jakże przejmujące opowiadania. „Ludzie ludzom zgotowali ten los” — píše autorka ze zdziwieniem, w którym kryje się najgłębszy protest moralny przeciwko okrucieństwu i zbrodni.

Wojna, okupacja, walki partyzanckie — to temat, który stale wraca w naszej literaturze. O Powstaniu Warszawskim, o tragedii polskiej młodzieży, mamy interesującą, obszerną i żywo napisaną powieść Romana Bratnego — „Kolumbowie rocznik 20”.

Powstało wiele książek o walkach partyzanckich. Wyszły one, jak np. „Barwy walki” Mieczysława Moczara lub „Idą partyzanci” Mariana Janica spod pióra pisarzy nie za wodowych, ale autentyczna prawda w nich zawarta przemawia żywo do czytelników. Wspominamy jeszcze tylko — bo artykuł zmusza do nadmiernych skrótów — cenna książka wspomnieniowa Jerzego Putramenta „Pół wieku (tom II dotyczy lat wojny).

Jakie książki o nowym życiu w Polsce Ludowej utrwaliły się w mojej pamięci? Przyszedł mi do głowy, że tu nie mam zbyt wielu utworów do wymienienia. Nasza literatura nie dała jeszcze pełnego obrazu przeobrażeń społecznych i moralnych. Jakże zachodziły i zachodzą w naszej socjalistycznej epoce. Wspomnę więc tylko niektóre pozycje, które żywej pamiętam, jak np. „Jaworowy dom” Wilhelma Macha, „Na wsi wesoło” Marii Dąbrowskiej — utwory zawierające ciekawe obserwacje z nowego życia wsi polskiej. Z późniejszych zaś wymienię wybitną powieść Juliana Kawalca — „Tańczący jastrząb”. Ta bardzo interesująca opowieść z granic życia wiejskiego i miejskiego ukazuje skomplikowane przeobrażenia moralne zachodzące w świadomości ludzkiej. Jeszcze czekamy na dzieła, które dadzą szeroki i pogłębiony obraz naszych czasów. Tak jak ongiś o swojej epoce pisali Prus w „Lalece”, Reymont w „Chłopach” lub Żeromski w „Ludziach bezdomnych” i „Przedwiośnie”.

Silniej niż powieści dotyczące naszego 25-lecia pamiętam książki, które reprezentują odmienne gatunek prozy, jak np. „Spisowa Brama” Tadeusza Brezy. To jakby pamiętnik autora z czasów jego kilkuletniego pobytu w Włoszech. Autor zebrał tu wiele wnikliwych obserwacji z życia szczególnie Watykanu. Szczegółowo podziwiam również książki Zenona Kosidowskiego, m. in. „Opowieści biblijne”. Autor z punktu widzenia nowoczesnej nauki oświeca stare mity biblijne. Czyta się tę książkę jak najbardziej interesującą powieść.

A dramat? Tu pierwszeństwo przysłałbym sztuce Leona Kruczkowskiego pt. „Niemcy”, gdzie autor rozważa problem, czemu nawet wybitni intelektualiści, niechętni ideologii hitlerowskiej, nie przeciwstawili się czynnie okrucieństwu faszyzmu. Z nowszych utworów wymienię przede wszystkim dramat wybitnego młodego poety, Ernesta Brylla — „Rzecz listopadowa”, utwór mówiący nierzaz gorzkie prawdy o naszej współczesności, utwór bardzo polski, wyrosły z serdecznej, patriotycznej troski. Mógłby autor tej sztuki powtórzyć słowa wielkiego romantyka, Juliusza Słowackiego: „...sercem gryzę”.

A teraz tomiki poezji naszego 25-lecia. Tu najpierw wymienię „Nadzieję” Władysława Broniewskiego, poety, który miał prawo, jak nikt ze współczesnych poetów polskich, napisać:

I jestem w Polsce, i ramię w ramię idę z moim narodem...

Dalej dwa wczesne tomiki Tadeusza Różewicza „Pięć poematów”, „Czerwona rekawiczka” zawierająca przejmujące wiersze poety, który we wczesniej młodości przeżył okrucieństwo wojny („Mam lat 24, ocalałem prowadzony na rzeź...”). I tomiki Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, szczerze mówiąc jego poemat „Niobe”.

Mam tych poetyckich miłości wiele, ale ich wymienianie poszerzyłoby znacznie artykuł.

Przypomniałem tylko część książek, które, jak sądzę, należą do najcenniejszych zjawisk literatury naszego 25-lecia. Ale nawet w najkrótszym artykule wspomnieć trzeba o sobie Jarosławu Iwaszkiewicz, najbardziej wszechstronnego pisarza naszych czasów — poecie, prozaiku, dramaturgu, eseiste, autora m. in. epickiej powieści „Ślawa i chwała”. Gdybym zaś miał jeszcze wymienić książkę, która, choć nie należy do literatury pięknej w ścisłym tego słowa znaczeniu, a jednak jest książką ważną i świetnie napisaną, to wymienilibym dzieło najwybitniejszego polskiego socjologa, Józefa Chałasińskiego — „Kultura i naród”. Znakomity uczynek ukazuje tu m. in., jak kształtuje się nowa świadomość narodu epoki socjalizmu. Żyjemy przecież w czasach, kiedy po raz pierwszy w naszych dziejach możemy postawić znak równania między słowami lud i naród.

prof. dr JAN ZYGMUNT JAKUBOWSKI

Z grubsza biorąc, każda żarówka składa się z balonika szklanego, trzonka (oprawki), elektrody i skrętki. Wystarczy te elementy połączyć i całość gotowa. Wyrecytowawszy taki „przepis” trzeba się od razu zastrzec, że proste to jednak takie nie jest. Nie każdy np. wie, że szklany balonik musi być przed montażem starannie umyty, a trzonek — chemicznie odfuszczone, że rodzaj skrętki decyduje o sile światła itp.

DLA MIESZKAŃ I SAMOCHODÓW

Jesteśmy w Piłskiej Fabryce Żarówek LUMEN, z której wyrobami stykamy się na co dzień i nierzaz narzekamy, chociaż co raz rzadziej. Stąd wychodzi co roku bez mała 70 mln żarówek, 300 mln skrętek (także dla innych fabryk), 370 mln trzonków, maszyny dla przemysłu lampowego wartości co najmniej 30 mln zł i sporo innych artykułów ubocznych. A za tem, LUMEN ma nie mały wpływ na opinie publiczną o żarówkach krajowych.

Biorąc pod uwagę, że jest to fabryka z zaledwie 10-letnią tradycją, i że powstała od podstaw w adaptowanych barakach — obecny poziom produkcji oraz jakości wyrobów, należy uważać za bardzo dobry.

Być może brak młodej załogi, większej praktyki, nie brak za to entuzjazmu do roboty i doskonałości produkcji, choć i przeciwności liczne nie ściela drogi różami. Wprawdzie jest plan rozbudowy zakładu, jednakże tutejszy aktyw trapią inne jeszcze sprawy: — potrzeba przyspieszenia modernizacji, likwidacji wadliwych przekroików produkcyjnych czy zagospodarowania rezerw.

Gospodarskim zamierzeniom ludzi z LUMEN przysłała z pomocą uchwała II Plenum KC PZPR, która zaleciła dyskusję nad planem 1970 roku i projektem planu na nową pięcioletkę, połączoną z przeglądem wskaźników wykorzystania zdolności produkcyjnych, możliwości podniesienia poziomu technicznego wyrobów oraz szybszej realizacji inwestycji. Wkrótce też przystąpiono do pracy, a wnioski zebrane razem stworzyły bogaty program likwidacji różnego rodzaju rezerw.

Stwierdzono na przykład, że w Wydziale Żarówek Głównego Szeregu (mowa o zwyczajnych żarówkach domowych) trzeba wymienić stare zespoły produkcyjne na nowe, wysoko wydajne i będzie można wówczas zwiększyć produkcję z 67,7 mln na 71,5 mln żarówek. Natomiast wzrost produkcji skrętek zależy jest wyłącznie od poszerzenia parku maszyn.

Nieco prostsza jest sprawa produkcji elektrod, którą można zwiększyć w tych samych warunkach o dalsze 70 mln sztuk, nastąpi zakup kilku spawarek gazowych. Jeżeli jednak LUMEN chce dostarczyć na rynek więcej żarówek samochodowych musi dość zasadniczo zmodernizować swój park maszyn tego wydziału.

Charakterystyczne, że propozycje te nie przewidują inwestycji budowlanych, a o to chodziło w uchwale II Plenum. Nim bowiem znacznie się budować, trzeba wykorzystać to, co się już posiada.

WIĘCEJ I LEPIEJ?

A przedsięwzięcia LUMENU nie ograniczyły się tylko do zagospodarowania niewykorzystanych możliwości produkcyjnych. Pomyślano również, co zrobić, by zwiększyć produkcję do rozmiarów zakładanych w planie na 1970 rok i później — w nowej 5-latce. Nacisk położono przede wszystkim na dość radykalne kroki modernizacyjne, zwłaszcza czynności pracochłonne.

Na pierwszy ogień pójdzie mycie baloników szklanych. Postanowiono czynności te zautomatyzować. W fabrycznym Zakładzie Budowy Maszyn Lampowych powstaje już prototyp takiego automatu. Jest nadzieja, że jeszcze w tym roku odbędzie on pomyślne próby i wejdzie do eksploatacji, gwarantując idealną czystość 15 tysiącom szklanych baloników na godzinę. Druga myjka, którą zamierza się wstawić w fabryce, ma na rozwiązać w sposób zasadniczy problem mycia, a jedno cześnie zwolnić ręce ludzkie od roboty mało wydajnej i nie kwalifikowanej.

Z kolei produkcja trzonków łączy się z problemem surowców w kosztowny surowiec mosiężny. O tym nie ma co marzyć więc zastąpiono go swego czasu materiałem ocynkowanym. Ma to jednak sporo wad. Rada w radę przystąpiła do prób zastosowania aluminium. Jeśli próby wy-

padną dobrze, fabryka będzie musiała dokonać zmian w organizowaniu pras i innych urządzeń. Tego dokona się także własnymi środkami.

SILA W ZAŁODZE

Żeby jednak wszystko w fabryce funkcjonowało harmonijnie, trzeba polkwidować tzw. wąskie gardła (nazywają to także przekrojami), wyrównać zdolności wytwórcze do wspólnej linii produkcyjnej do frontu. A zatem, nie obejdzie się w LUMENIE m. in. bez przyspieszenia niektórych inwestycji.

Przytoczyliśmy tylko niektóre, przykładowe przedsięwzięcia zaprogramowane po II Plenum KC w dziedzinie produkcji. Towarzystwa w ambientne plany w dziedzinie poprawy jakości i nowoczesności gotowych wyrobów, w oparciu o lepszą i nowocześniejszą technologię.

Chcielibyśmy tu jednakże zwrócić uwagę jeszcze na inny aspekt nowego stylu roboty w PFŻ. Wszystko o czym tu mowa była, powstało w wyniku współpracy kadry technicznej z załogą. Do dyskusji nad koncepcjami realizacji uchwalał partii wciągnięto na radach produkcyjnych szerokie rzesze robotników. Pytano ich o rezerwy, o sposoby lepszego wykorzystania posiadanego potencjału produkcyjnego. Wniosków było wiele, tym cenniejszych, że pochodzących wprost z warsztatów.

Zakładową dyskusję, powszechne zaangażowanie w tworzenie programu pilnych zadań wsparło robotą uświadamiającą. Wystawione na widok publiczny plansze i wykresy przedstawiały wskaźniki i parametry produkcji oraz wyrobów LUMENU na tle innych, lepszych od PFŻ zakładów zagranicznych. Zestawienia te nierzad skłaniały pracowników do wniosku: można pracować lepiej, trzeba pracować lepiej, a to w dużej mierze zależy od tego, jak sami sobie robotę ustawimy.

ZBIGNIEW MIKA

Nowe uniwersytety powstają w ZSRR

W Związku Radzieckim w b.m. zakończono ostatnie przyjmowanie nowych studentów do szkół uniwersyteckich. Ogółem we wrześniu br. 900 tys. nowych słuchaczy przekroczy próg szkół wyższych. Największe zainteresowanie młodzieży wykazywały kierunki studiów: gospodarczy, elektrotechniczny, techniczno-matematyczny i budowy maszyn.

W Kraju Rad istnieją 42 uniwersytety, lecz jeszcze nie zaspokajała w pełni potrzeb kraju wobec dynamicznego rozwoju poszczególnej republik i okręgów autonomicznych. Celem przystosowania uniwersytetów do potrzeb danych rejonów postanowiono od nowego roku szkolnego utworzyć nowe wydziały ściśle związane z właściwościami produkcyjnymi i potrzebami regionalnymi.

Poza tym powołano do życia 4 nowe uniwersytety: w Kujbyszewie nad Wolgą w Homlu na Białorusi, w Ordżonikidze na północnym Kaukazie oraz w Krasnojarsku na Syberii. W 1970 roku powstanie jeszcze jeden uniwersytet, a mianowicie w Jarosławiu w Rosyjskiej Republice Rad.

Ogółem w ZSRR nauki pobierało w br. 4,5 miliona młodzieży w 787 wyższych zakładach naukowych. (M)

A LOŻY TWARDECKI

szkoła janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Jedliśmy w Niemczech masło, i to dużo; gdy zobaczyłem jednak, jak się w Polsce smaruje chleb masłem, oczy wyszły mi z orbit. Takie marnotrawstwo — myślałem. Również takich ilości mięsa i kiełbasy jak w Polsce nie zjada się w Niemczech na jednym „posiedzeniu”. Zaskoczyło mnie to wszystko. To zaskoczenie zamieniło się później w dwudziestokilogramowy przyrost mejej wagi. Przydałaby się teraz dla odmiany kuchnia niemiecka.

Po śniadaniu chwyciłem rower i pojechałem rozejrzeć się po okolicy. Równina, równina, jak sięgnąć wzrokiem tylko równina — raj dla rowerzystów. Ten entuzjazm przeszedł mi z czasem, jazda wydawała mi się okropnie nużąca w monotonnym krajobrazie. Zateknęliśmy za naszym pofałdowanym terenem w Nadrenii: tam były lasy, a w nich podjazdy, serpentyny... Znalazłem się nad pobliskim jeziorem, pięknym, lecz nie zagospodarowanym. U nas w Nadrenii każdy metr nad wodą został wykorzystany: przystanie, otwarte i kryte pływające, korty tenisowe... W Rogoźnie nawet jeden jedyny kort zlikwidowano. Krótko można było to wszystko określić — uroczko i dziko. Mój rower stanowił niemałą rewelację, jak na tamte czasy. Miał piękny niebieski lakier i wyglądał w porównaniu ze starymi przedwojennymi rowe-

rami, jeżdżącymi po Rogoźnie, niezwykle atrakcyjnie. Był przedmiotem mejej dumy, dzięki niemu stałem się wkrótce popularny w okolicy. Każdy chłopak chciał na nim pojeździć.

Mineło pięć pierwszych dni pobytu w Rogoźnie, atmosfera w domu stawała się coraz lepsza. Mama obchodziła się ze mną nad wyraz taktownie, nigdy nie narzucała mi swej woli, zawsze potrafiła we właściwym czasie usunąć się z drogi. Ja natomiast starałem się wypytwać ją o wszystko, co mnie do głębi nurtowało. Między innymi długi czas nie dawał mi spokoju obraz wiszący na ścianie. Była to duża fotografia jakiegoś mężczyzny: a może to mój ojciec? Bowiem jego postać interesowała mnie najwięcej. Co to był za człowiek? Jak wyglądał? Czy Niemcy rzeczywiście go zamordowali? Ale zdjęcie na ścianie nie przedstawiało ojca, lecz mego kuzyna, którego losy w dużym stopniu związały się z moimi. To on, wróciwszy w 1947 roku do kraju, powiedział mejej matce, żeby szukała mnie pod nazwiskiem Hartmann a nie Twardecki. I to był pierwszy ślad. Teraz służył w wojsku i mimo próby mam go nie otrzymał urlopu, żeby móc spotkać się z matką. A miałem przecież zostać w Polsce tylko kilka tygodni. Jego dowódca motywował swą decyzję niesubordynacją kuzyna — wrócił podobno kiedyś za późno do koszar.

Mama robiła wszystko, żeby zaspokoić meją ciekawość. Opowiadała o wrześniu 1939 roku: o szarzy polskich ułanów na niemieckie czołgi, o złym zaopatrzeniu armii polskiej, o bestialstwie wkraczających Niemców. Słuchałem tego jak baśni, nie chciałem uwierzyć w to, że niemieccy oficerowie mordowali w zwyrodniały sposób kobiety i dzieci, zabiliali mężczyzn, pastwili się szczególnie nad inteligencją polską. Najbardziej wstrząsnęły mną opowieści o łapanekach noca. Z przejmującym dreszczem wyobrażałem sobie grozę tamtych nocy: z kilku samochodów, zamykających szczelnie wyloty ulic, wysypują się uzbrojeni po zęby esesmani lub wojsko.

Pocztówka 25-lecia

W grodzie Bogustawa

Byłem w tym mieście przed 23 laty. Zdawało mi się wtedy, że na stałe osiadł tu Aryman — bóg ciemności i zniszczenia. Miasto straszło kikutami wypalonych domów. Wieczorami ludzie przemýkali po pustych ulicach z obawą patrząc na gruzy. Dopiero rano spieszący do uruchamianych zakładów pracy byli dowodem życia miasta. Wielu wtedy było wątpliwych czy cała ofiarność pionierów, bo tak wtedy nazywano się ludzi przyjeżdżających do Szczecina, przyniesie rezultaty.

Jestem znowu w Szczecinie. Z dojeżdżającego do stacji pociągu widać tysiące kranów i dźwigów portowych, dymiące kominy fabryk. Zaraz po wyjściu radośnie witają przybylsza obsadzone pięknymi kwiatami Waty Chrobrego. Odbudowane dwa skrzydła zamku Bogustawa Szczecińskiego przerzuca pomost pomiędzy polskim Szczecinem XVI wieku, z Szczecinem naszych czasów.

Skończył się już bezpowrotnie „dziki zachód”. Miasto w dalszym ciągu przyciąga tysiące ludzi rządnych wrażeń. Są to tym razem turyści, dla których Szczecin jest niewątpliwie atrakcyjną miejscowością. I to nie tylko dla krajowych, ale i zagranicznych. Na przebiegu granicznym w Kołbaskowie w sobotę i w niedzielę około 3 000 zagranicznych gości „wali” do naszego kraju. Wiek sześć w celach turystycznych. Są jednak i tacy, którzy przyjeżdżają z konkretnym celem — pobawić się, bo u nas tanio. W dniach przypływu turystów nasze straże paszportowe i celne dwoją się i troją, by jak najszybciej załatwić gości.

Ale nie turystyką Szczecin stoi. To przecież poważne centrum naszego życia gospodarczego dużych zakładów pracy. W czasie mego pobytu w Stoczni im. Warskiego odbyła się uroczystość oddania do eksploatacji 178 jednostki wyprodukowanej przez stocznice. Był to 27-tysięcznik przeznaczony dla armatora meksykańskiego. „Maja” — bo taką nazwę otrzymał statek liczący sobie 133 metry długości i 17 szerokości należy do najbardziej luksusowych statków tego typu, zaopatrzonych w najnowsze urządzenia. Pięknie wyglądała „Maja” w gali flagowej na tle błękitnego nieba.

Kierownik organizacyjny stoczni inż. budowy okrętów Henryk Ślaskak chętnie opowiadał, jak to przed 20 laty przy budowie pierwszego małego statku w stoczni pracowali inżynier „samochodiarz” oraz 5 techników. Dzisiaj pracami kieruje 250 inżynierów i 700 techników, a stocznia zatrudnia 10 000 ludzi. Eksportuje statki do 10 krajów. Niedawno położono stępkę pod 32-tysięcznik. A ambicje młodych stocznio-owców, bo większość to urodzeni już w Szczecinie, są wielkie. Pragną nie tylko zająć I miejsce w przemyśle stocznio-owym Polski, lecz również godnie współzawodniczyć z największymi stoczniami świata. Kierunek 2 milionowa tona! Powodzenia.

„Maja” wychodziła na Zalew. Zapadała noc. Z dala na niebie widać było odbłaski pieców Huty Szczecin. Jakby sal rakietowy piękny 300-ty sieczny miasta na cześć 25-lecia Ojczyzny.

JERZY KNAPIK

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 173 (7908) 23 VII 1969

Przemiany wielkich miast

Drezdeński dziennik partyjny — „Sachsische Zeitung”, w każdy piątek dostarcza czytelnikom specjalny, 8-stronnicowy dodatek. Bogaty w treść, ma zapewnić lekturę na dwa wolne od pracy dni tygodnia. W piątek 4 lipca dodatek ukazał się w specjalnej szacie. Wypełniały go artykuły na temat nowego planu perspektywnego rozwoju miasta do 1980 roku.

Zapoczątkowano w ten sposób ogólną dyskusję nad przyszłym kształtem miasta nad Łabą. Nie chodzi w tym przypadku o odpowiedź na pytanie: co budować? To ustalono wcześniej, bowiem odbudowa i modernizacja miasta trwa od sze regu lat. Obecnie, w związku z koniecznością rozbudowy szeregu ośrodków naukowo-badawczych, zapewnienia miastu centrum nowoczesnego i w pełni funkcjonalnego oraz wobec podjętej decyzji o rozwoju wielu dziedzin przemysłu, zmieniło nieco poprzednie założenia. Podporządkowano plan wytycznym, zgodnym z nową polityką ekonomiczną, obowiązującą od niedawna w całej NRD. Inicjatorzy dyskusji oczekują od mieszkańców Drezna przede wszystkim odpowiedzi na pytanie: kiedy i jakimi środkami budować szybkość, ta niej i z lepszymi efektami?

Przed wszystkim uzbraja się centrum w nowoczesne hotele, głównie z myślą o turystach zagranicznych. Kilka tzw. interhoteli od dano już do użytku, a jeden z największych — „Newa” znajduje się w budowie. W odpowiednich proporcjach architekt tonicznych do całości projektu

i przyszłego kształtu centrum miasta stanie na głównych o siach kilka wieżowców o wysokości od 70 do 100 m. Będą to nie tylko budynki użyteczności publicznej, lecz także mieszkalne. Samych bowiem nowych mieszkań zamierza się w centrum Drezna oddać do użytku około 9000, obok wielu już istniejących, zaprojektowanych nowoczesnie.

Przy centralnej ulicy Thaelmanna wybudowano Pałac Kultury z kilkoma tysiącami miejsc w sali imprezowej. Jego przekazanie społeczeństwu nastąpi w dniu święta XX-lecia NRD. Ale podobnych obiektów będzie w mieście więcej. Między innymi w pobliżu placu Fuczika ma stanąć hala kongresowa, zarazem pałac sportowy z 8000 miejsc. W całym kompleksie zabudowy, na wschodnim krańcu przyszłego centrum, zaprojektowano ośrodek badawczy dla kombinatu maszyn cyfrowych „Robo-

U sąsiadów za Odrą (3)

tron”, zatrudniającego już dzisiaj 40 000 robotników w trzech ośrodkach wytwarzania: Dreźnie, Riesa i Radebergu. W ogóle przewidziano w planie drezdeńskim rozwój gałęzi przemysłu tradycyjnych dla tego rejonu republiki, a więc elektrotechnicznego, przekształcanego obecnie w elektroniczny, maszynowego, precyzyjno-optycznego (aparaty fotograficzne) i aparatury kontrolno-pomiarowej.

Dla zobrazowania ogromu założeń i zadań wystarczy stwierdzić, że w przyszłości w nowym centrum Drezna (2,4 proc. całej powierzchni miasta) ma mieszkać 12 proc. z ogólnej liczby mieszkańców i pracować 19 procent ogółu zatrudnionych. W porównaniu z 1963 rokiem ma przybyć około 3 300 łóżek hotelowych, wiele tysięcy miejsc gastronomicznych, tysiące metrów kwadratowych powierzchni handlowej. Przewiduje się, że w końcu lat 70. na 1000 mieszkańców przypadnie 270 pojazdów mechanicznych. O wzroście roli Drezna, jako centrum turystycznego Szwajcarii Saksońskiej, świadczy to, że jeżeli w 1963 zanotowano tu 117 000 turystów, to w 1967 już ponad milion.

Szeroko pomyślany rozwój miasta wymaga od gospodarzy przełamania szeregu trudności, zwłaszcza braku rak do pracy, szczególnie w budownictwie. Już teraz brak w Dreż-

nie około 5000 pracowników tylko w tej branży. Szuka się ich i szkoli wszelkimi sposobami. Absolwentów szkół podstawowych nakłania się, by szli do techników budowlanych, w instytucjach i urzędach wyszukuje się kadry, które kiedyś pracowały w budownictwie i z różnych powodów z niego wyszły, likwiduje się zbędne instytucje, koncentruje mniejsze w zespołone jednostki, by pozyskać siły do nowych zadań. Drezno ma być w przyszłości także kombinatem budowlanym, przodującym w NRD w zakresie metod produkcji, głównie maksymalnej mechanizacji. Mają tu powstać fabryki domów, przegotowujące elementy składowe, łącznie z zespołami instalacyjnymi, oknami, drzwiami itp. W najbliższej już przyszłości budynek o 120 jednostkach mieszkaniowych ma być stawiany tylko 55 dni.

Wielkim placem budowlanym jest także centrum Berlina. O szeroko zakrojonych tu pracach modernizacyjnych „Głos” pisał już wielokrotnie w podobnych korespondencjach z NRD. Ale i z tego zagłębia przetwarzania stolicy naszego zachodniego sąsiada na miasto na wskroś nowoczesne warto podać kilka nowych szczegółów.

Centrum Berlina zajmuje obszar 820 ha (2,1 proc. całej powierzchni stolicy NRD). W wyniku budowy szeregu obiektów, powierzchnia sieci handlowej zwiększy się z 120 000 na 254 000 m kw., gastronomia zyska dalszych 10 000 miejsc konsumpcyjnych, a więc podwoi swój obecny stan posiadania, liczba miejsc w hotelach (łącznie z nowo wznoszonym już przy pl. Aleksandra) wyniesie pod koniec lat 70 — 20 000 (dzisiaj — 3 200 łóżek). W przebudowanym centrum Berlina NRD mieszkać będzie już za kilka lat prawie 30 000 więcej niż w tej chwili.

Wypada dodać, że w opracowywaniu przyszłego oblicza stolicy NRD w 1985 roku uczestniczyli nie tylko najwybitniejsi architekci i urbaniści republiki. Wiele projektów wystrój nowych budowli, wnętrz hoteli czy restauracji, pochodzi z warsztatów takich mistrzów — plastyków, jak: prof. W. Womacka, L. Schulz, D. Glaser-Lanemann, A. Kurtz czy H. Wormer.

Patrząc na plany rozbudowy i modernizacji wielkich ośrodków miejskich NRD można oczywiście wyrażać własne zdanie na temat piękna czy architektury nowego budownictwa. Ale we wszystkich planach i założeniach starano się powiązać trzy elementy: nowoczesność brył, kompozycję całości i funkcjonalność zespołów. A to jest bardzo ważne dla przyszłości.

EUGENIUSZ COFTA

Na froncie ideologicznej dywersji imperializmu

W Berlinie Zachodnim przy Kurfürstendamm 69 wznosi się pięciopiętrowy, półkolisty gmach z jarczycami się u góry wielkimi literami „RIAS”, co znaczy Radio in the American Sektor. Jest to radiostacja, która prócz propagandy nadaje instrukcje wywiadowczo-dywersyjne. I tym się wyróżnia spośród wszystkich stacji propagandowych zorganizowanych przeciwko ZSRR i krajom socjalistycznym w Europie.

Pracuje w niej oprócz kilku set Amerykanów 650 Niemców. Zachodniobermberska RIAS posiada jednak liczne stacje przekaznikowe na terenie NRF, z których jedna w Hofie nad granicą czeskosłowacką odegrała szczególną rolę w czasie ubiegłorocznych wydarzeń w Czechosłowacji.

Początkowo RIAS przeznaczona była dla ludności NRD, mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji oraz dla resztek Niemców w naszym kraju. W miarę rozwoju sytuacji międzynarodowej RIAS zwiększała i zmieniała swój zasięg oddziaływania.

W czasie zaburzeń skierowanych przeciwko władzy ludowej w NRD 17 czerwca 1953 roku, RIAS odegrała niemałą rolę. Kierowała zdalnie demonstracjami i strajkiem „New York Times” pisała wówczas: „Zaburzenia nie powstałyby nigdy, gdyby nie było audycji radiowych tej stacji. Od godz. 5 rano szły do wszystkich zakątków wschodnich Niemiec szczegółowe plany powszechnego strajku”. Inne pismo „New York Herald Tribune” przyznało, że „RIAS w czasie

zająć wschodniemieckich dawała nieocenione informacje zbuntowanym”. Wybitny ekspert amerykański do spraw „wojny psychologicznej” E. Taylor pisał w gazecie „Reporter”: „Radio może w ciągu kilku godzin zamienić miejscowe zaburzenia w szerokie pożary społeczne i polityczne. W 1953 roku zdemontowała to RIAS”.

Doświadczenia zdobyte w 1953 roku wykorzystane zostały przez międzynarodową reakcję w 1956 roku na Węgrzech i w tej kontrrewolucji RIAS wzięła czynny udział. Na jej falach płynęły nie tylko wezwania do obalenia władzy ludowej na Węgrzech, lecz również instrukcje i dyrektywy kontrrewolucyjnej agenty. RIAS wzmocniona została przez pracowników znających język węgierski, czeski, słowacki i polski. Używany był już w specjalnych audycjach język rosyjski.

Od czasu jak rząd NRD podjął środki obronne granicy berlińskiej, stratedzy „psychologicznej wojny” zaczęli nawać większe znaczenie tej stacji. Na czele jej stanął Robert Lochner uważany w USA za jednego z lepszych znawców spraw niemieckich. Z jego rozporządzenia zbudowano stację przekaznikową wzdłuż granicy NRD i Czechosłowacji. Do mikrofonu zapraszani są przebywający w zachodnim Berlinie czasowo lub stale amerykańscy i niemieccy politycy, ekonomiści i publicyści.

W ubiegłym roku w czasie sierpniowych wydarzeń w Czechosłowacji, RIAS rozwinęła gwałtowną kampanię antyradziecką i nawać instrukcje szpyrowe „przypadkowym turystom zagranicznym” w Czechosłowacji. Akcją tą kierował niejaki Herdt, który był jednym z organizatorów puczu w 1953 roku w NRD. Ostatnio Herdt przeszedł kurs „psychologicznego rozkładu nieprzyjaciela” w Wojskowej Akademii USA.

RIAS przygotowuje się bardzo dokładnie do dywersji psychologicznej podejmowanej w związku z większymi wydarzeniami politycznymi w ZSRR i w krajach obozu socjalistycznego.

Tak np. w czasie obrad konferencji moskiewskiej RIAS czyniła wszystko, aby wbrew faktom umniejszać znaczenie spotkania 75 partii wszystkich kontynentów. Najbliższym z daniem propagandy RIAS jest pomniejszanie dorobku ekonomicznego krajów obozu socjalistycznego w ciągu ostatniego 25-lecia. W tej akcji współzawodniczą ze sobą RIAS i „Wolna Europa”.

HENRYK BARAŃSKI

Komu przysługuje dodatek za rozłąkę

Władysław C., który podjął pracę w przedsiębiorstwie montażowym, został przez pracodawcę przeniesiony do jednej, a z kolei do innej miejscowości. Do kwietnia ubr. otrzymywał on świadczenia przewidziane z tytułu czasowego przeniesienia. Od tego czasu jednak odmówiono mu tych świadczeń, ponieważ jego żona została również czasowo przeniesiona do tej miejscowości. Małżonkowie otrzymali tam wspólne pomieszczenie mieszkalne, dostarczone i opłacane przez przedsiębiorstwo montażowe.

Gdy w zakładowej komisji rozjemczej nie osiągnięto w tej sprawie jednomyślności, Władysław C. wniósł sprawę na drogę sądową. Sąd powiatowy ustalił, że małżonkowie nie są zameldowani na stałe w tej miejscowości, nie mają tam normalnego mieszkania i korzystają jedynie z kwatery służbowej bez pieca kuchennego. Sąd stanął na stanowisku, że Władysławowi C. nadal przysługują świadczenia i zasądził na jego rzecz odpowiednią kwotę. Przedsiębiorstwo wniosło rewizję od tego wyroku.

Sąd Najwyższy do którego instancja rewizyjna zwróciła się z pytaniem prawnym, podjął uchwałę w tej sprawie. Uchwała stwierdza, że pracownik nie traci prawa do dodatku za rozłąkę (przewidzianego w załączniku do układu zbiorowego pracy w budownictwie), gdy małżonek jego — również jako pracownik czasowo prze-

niesiony — przebywa wraz z nim w miejscowości nie będącej miejscem ich stałego zamieszkania.

SN przypominał, że czasowo przeniesionym jest taki pracownik, który był zatrudniony w miejscowości stałego zamieszkania (lub codziennie dojeżdżał z niej do pracy), a który na skutek przeniesienia go do pracy na innym terenie utracił w zasadzie możliwość codziennego powrotu do domu. Przysługują mu: zwrot kosztów podróży do nowego miejsca pracy, dodatek za rozłąkę za każdy dzień, bezpłatna kwatera lub ryczałt za nocleg, jednodniowe bezpłatne zwolnienie z pracy raz w miesiącu.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że dodatek za rozłąkę nie jest przewidziany za rozłąkę z małżonkiem, ale z tym wszystkim, co łączy się z miejscem stałego zamieszkania. Świadczy o tym m. in. fakt, że dodatek ten przysługuje również pracownikom nieżonatym lub rozwiedzionym. Każdego bowiem z miejscem stałego zamieszkania łączy pewna sfera udogodnień bytowych, a przeniesienie czasowo do innej miejscowości pociąga za sobą niedogodności i koszty (np. — trzeba zorganizować pieczę nad pozostawionym mieszkaniem). Dodatek za rozłąkę jest więc ekwiwalentem za zwiększone koszty utrzymania związane z niemożnością codziennego powrotu pracownika do domu. (PAP)

300 izb ponad plan

Budownictwo w I półroczu

W I półroczu br. budownictwo nadal było najtrudniejszym odcinkiem w wielkopolskiej gospodarce. Niedobór materiałów, ludzi i sprzętu, a szczególnie ręcznych narzędzi mechanicznych do robót wykończeniowych spowodował, że w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, przyrost produkcji budowlanej przedsiębiorstw zgrupowanych w Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa wyniósł tylko 2,5 procent. Natomiast gospodarka wchłonięła przyrost mocy nawet 20 procentowy.

Nie mogąc wykonać wszystkich zleceń, budowlani skoncentrowali swą uwagę na budowach społecznie najważniejszych, osiągając niezłe rezultaty. Na przykład zamiast planowanych 9693 wykonali 10000 izb mieszkalnych, a więc o 17,8 procent więcej aniżeli w I półroczu ubr.

Pewnym optymizmem napawa także duży rozmach robót w miesiącach maju i czerwcu (przyrost mocy około 6 procent), co pozwoliło na odrobienie części zaległości z I kwartału.

Ten produkcyjny zryw ma ścisły związek z toczącą się w przedsiębiorstwach dyskusją nad ujawnianiem rezerw, po-

stępem organizacyjno-technicznym oraz innymi elementami uchwały II Plenum KC PZPR. Jeśli utrzyma się on także w najtrudniejszym dla budownictwa okresie zimy i wykopków, to zdobędzie on szansę pełnego wykonania planu rocznego.

Lecz szansę to jeszcze nie pewność. Dlatego już dziś warto przygotować się psychicznie do pewnych rozstrzygnięć. Praktyka ubiegłych lat dowodzi, że w ostatnich miesiącach roku, zamiast przygotowywać sobie front robót na zimę i wiosnę, budowlani koncentrują swoje wysiłki na wykańczaniu rozpoczętych obiektów i „ratowaniu” planu rocznego. Zachodzi obawa, iż w bieżącym roku owa tendencja może się także ujawnić. Panuje opinia, że jest to polityka krótkowzroczna i bardzo kosztowna. Lecz nie ma mocnego, który by powiedział: Stop! Z dwójga złego lepiej zarwać plan grudnia niż całego następnego kwartału.

A może warto byłoby pomyśleć nad zmianami planowania w budownictwie? Przecież plan roczny nie musi się pokrywać dokładnie z rokiem kalendarzowym. Wszak II Plenum zachęca do zerwania ze schematami w myśleniu i działaniu. A skutki takiego manewru byłyby na pewno dla budownictwa dobroczynne! (pch).

TELEWIZJA

Wielkie transmisje

Program minionego tygodnia był bardzo urozmaicony pod każdym niemal względem i obfitował w pozycje ciekawe. A jednak wszystko to usunęły w cień, zepchnęły na dalszy plan dwa wielkie wydarzenia: epokowe lądowanie człowieka na Księżycu i obchody 25 rocznicy Polskiej Ludowej, których kulminacyjnymi punktami były uroczyste posiedzenie Sejmu, defilada wojskowa i parada sportowa.

Zawsze ilekroć przychodzi mi na szklanym ekranie oglądać jakieś wielkie wydarzenie lub transmisję czegoś, co się równocześnie dzieje gdzieś bardzo daleko, nie mogę się oprzeć refleksjom na temat roli informacji w ogóle, a telewizji w szczególności w procesie integrowania ludzi na całym świecie. To przybliżanie jest na pewno istotnym elementem pokojowej współpracy i koegzystencji wszystkich ludzi, nawet wówczas gdy ci, którzy organizują taką transmisję, nie uświadamiają sobie tego lub nawet wręcz nie życzą. Nie wiem na przykład, czy organizatorzy transmisji wielkich zmagani sportowców walczących o medale olimpijskie czy o tytuły mistrzów świata, — obojętnie jakiej dyscypliny sportowej — myśleli o roli jaką te transmisje spełniają w procesie integrowania ludzi. Organizatorom chodzi prawdopodobnie przede wszystkim o sprawne i szybkie poinformowanie możliwie najszerszego kręgu ludzi (w ustrój kapitalistycznym motorem napędowym takiego działania jest najczę-

ściej tylko zysk) i nic poza tym. Nikt się nie zastanawia na ogół nad społecznymi konsekwencjami tego faktu.

Czy fakt, że setki milionów ludzi obejrzało dzięki telewizji lądowanie pierwszych ludzi na Księżycu, i to obejrzało w tej samej chwili, kiedy ci ludzie dokonywali tego wyczynu, ma jakieś znaczenie w procesie zbliżania wzajemnego ludzi? Jestem przekonany, że tak. Nawet gdyby ci, którzy inspirowali i finansowali księżycową wyprawę, chcieli ją wykorzystać do celów sprzecznych z zasadami współpracy i koegzystencji narodów.

Kto z nas przeciętnych ludzi ma szansę wylądowania na Księżycu? Chyba nikt. Przynajmniej jeżeli chodzi o najbliższe dwa deścielecia loty na Księżyc będą domeną wybrańców i to tylko w bardzo niewielu krajach. A mimo to wszyscyśmy przeżyliśmy transmisję telewizyjną ze startu, lotu i lądowania tak, jakbyśmy tam wkrótce mieli polecieć sami. O ile trudniej byłoby nam przeżyć tak mocno i bezpośrednio ten historyczny moment, gdyby nie telewizja i nie bezpośrednia transmisja z Księżycą!

Oglądając tę transmisję, nie sposób było się nie zadumać nad przyszłością ludzkości, nad kolejnymi etapami jej rozwoju, nad ogromem możliwości i... niebezpieczeństw, jakie pociągnąć może za sobą rozwój techniki w zależności od tego, czy się tę technikę wykorzysta dla dobra ludzi, dla pokoju, czy się

ją wpręgnie w rydwan wojny, śmierci i zniszczenia. Takie osiągnięcie budzi radość i nadzieję, ale budzi też niepokój. Nie ma przecież dziennika TV, który by nie przynosił serwisu zdjęć filmowych ukazujących, że technika może służyć podobojno. Bliski Wschód, Wietnam... Macki imperializmu sięgają zresztą i gdzie indziej. Siegnęłyby zapewne i do nas, gdyby na straży naszego pokoju i naszych granic nie stały siły zbrojne Układu Warszawskiego, w których Ludowe Wojsko Polskie odgrywa nie byle jaką rolę.

Kawałek siły naszego wojska mieliśmy okazję zobaczyć podczas pięknej defilady z okazji ćwierćwiecza Polskiej Ludowej. Obserwując tę defiladę, niejeden ze starszych telewidzów na pewno sięgał pamięcią do roku 1939 i mimo woli porównywał ówczesny stan polskiej armii, zafowanej uzbrojeniem i taktyką, a na domiar złego — wskutek zgnębienia polityki rządu — osamotnionej, pozbawionej pomocy sojuszników. Dzisiejsze siły zbrojne naszej ojczyzny mają nad tamtymi z 1939 roku nie tylko przewagę, wynikającą z postępu techniki i taktyki w ciągu tych 30 lat. Dzisiejsza armia przewyższa tamtą także tym, że połączona jest ona wypróbowanym w bojach braterstwem broni z armią radziecką, że jest częścią składową wielkiej siły, jaką tworzą zaprzyjaźnione armie Układu Warszawskiego.

Niech mi Czytelnicy wybaczą, że tym razem nie typowo potraktowałem omówienie programu telewizyjnego. Wydaje mi się, że wydarzenia minionego tygodnia były wystarczającym powodem do garści refleksji, w których zabrakło już miejsca na szczegółowsze potraktowanie kilku ciekawszych pozycji i na wytknięcie TV kilku... powtórzeń.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Imponująca parada sportowa

Nasze myśli, serca i czyny Polsce Ludowej

Rozlegają się dźwięki hejnału. Fanfaryści obwieszczały rozpoczęcie parady sportowej — drugiej części jubileuszowej defilady. 15.000 młodych ludzi.

Na czele kolumny sportowej — wśród białoczerwonych i czerwonych flag — olbrzymi biały orzeł i słowa: „25 lat służby socjalistycznej ojczyźnie”. Kolorowe tańce mówią o osiągnięciach naszych sportowców w minionym 25-leciu: 79 medali olimpijskich, 74 rekordy świata, 33 rekordy Europy, 2881 rekordów Polski.

Burza oklasków wita kolumnę sportu wyczynowego. Ida ci, który rozstrzygał imię Polski na cały świat. W pierwszym szeregu twórcy sukcesów naszych sportowców: trenerzy. Rozpoznajemy twarze Feliksa Stamma, Augustyna Dzieciela, Henryka Łasaka, Witolda Zagórskiego, Pawła Gacy i innych.

Za nimi olimpijczycy, w strojach w których defilowali podczas ceremonii otwarcia Igrzysk w Meksyku. Wśród nich mistrz olimpijski Jerzy Kulej, Sylwetti sztangistów: Gołaba, Kozłowskiego i Trebickiego. Lekkoatletów: Nikiciuka, Maniaka, Jaworskiej, Sukniewicz i Nowakowej. Doskonałych gimnastyków — braci Kubiśców, mistrzyni świata w strzelaniu Roliszkę, bohaterów Węski Pokoju: Szurkowskiego, Bławdzina, Hanusika. W grupie bokserów znajdują się dawni mistrzowie, zdobywcy tytułów mistrzów Europy i medali olimpijskich m. in. Zygmunt Chyła, Henryk Kukier, Kazimierz Paździor, Leszek Drogosz.

Na Placu Defilady wkraczą najmłodsi sportowcy — członkowie „Sokółnego Związku Sportowego”. Transparenty głosią: „Nasze myśli, serca i czyny Polsce Ludowej”.

Rzesiste oklaski wita 800-osobowa grupa sportowców stolicy, otwierająca defiladę reprezentacji wszystkich województw. Ida sportowcy Wielkopolski. W czolowej grupie, niosące herby Poznania i Ziemi Wielkopolskiej — dziewczęta i chłopcy w regionalnych strojach zamiatulskich. Za nimi kilkadziesiąt zgrupowań w niebieskich kostiumach. Ida — wykonując w marszu ćwiczenia kółkami. Z kolumny pada okrzyk: „Chwała Polsce Ludowej”.

Teraz w porządku alfabetycznym wkraczą na Plac Defilady reprezentacje pozostałych województw. Na czele herby miast, kolorowe flagi. Kostiumy sportowe mieszają się z pięknymi barwami strojów regionalnych. I oto ostatni akt sportowej defilady. Maszerują przedstawiciele poszczególnych zgrupowań. Jako pierwszy akademicki, za nim reprezentanci klubów związkowych, dalej sportowcy LZS-ów, zgrupowania „Start”, reprezentanci Aeroklubu PRL i Ligi Obrony Kraju.

Na 25-lecie PRL

Krotoszyn otrzymał nowy stadion

Sportowe emocje przeżywali mieszkańcy Krotoszy na nowo wybudowanym stadionie oddanym do użytku w ramach uroczystości obchodów 25-lecia PRL.

Nowy obiekt — stadion sportowy wyposażony w boisko piłkarskie, bieżnię, skocznię, asfaltowe boisko do koszykówki i siatkówki oraz pawilon sportowy wzbogacił urządzenia sportowe tego miasta. Należy podkreślić, iż nowa inwestycja powstała wysiłkiem wszystkich mieszkańców Krotoszy, którzy wiele godzin przepracowali realizując deklarowane czyny społeczne. Inauguracyjna impreza był mityng lekkoatletyczny z udziałem zawodników Warty, Orkanu i Energetyka. Z ciekawych wyników należą odnotować zwycięstwo Jaworskiego na 100 m z czasem 10,7 przed Kaczorem — 10,7; Kaczora na 200 m — 21,8. Charkowskiego na 800 m — 1,58,6 oraz Andrzejczaka na 3000 m — 8,40,6. Wśród kobiet Cierliak wygrała bieg na 100 m — 12,8, a Stefaniczek 200 m — 26,2. Zawody zgromadziły ponad 8 tys. widzów. (za)

Kolarstwo

Listonosze na starcie

Po raz dwunasty odbył się tradycyjny już wyścig kolarski pracowników łączności o tytuł najlepszego kolarza województwa poznańskiego i zielonogórskiego. Wyścig, który organizuje Związek Zawodowy Pracowników Łączności — Oddział w Poznaniu, odbył się 27 bm.

Rozegrany zostanie na trasie 50 km dla mężczyzn i 25 km dla kobiet, a przebiegać będzie trasa Leszno — Boszkowo — Leszno. W wyścigu uczestniczyć będą zawodnicy wyłonieni w eliminacjach z klubowych województwa poznańskiego i zielonogórskiego.

Obrońcami wędrownych pucharów w kategorii kobiet fest zespołu z Konina, a w klasyfikacji mężczyzn drużyna Leszna. (x)

Na ulicach Piły

W Piile rozegrano kolarskie kryterium uliczne o puchar Przyjaciół MRN. Wyścig w kategorii młodzików rozegrano na 25 okrążeniach. W punktacji indywidualnej zwyciężył Wiesław Noga z LZS Koszalin przed Tadeuszem Steinkiem. Piłta i mistrzem Polski młodzików Ryszardem Komornikiem z Moto Jelcz Olawa. Puchar zdobyła drużyna koszańskiego LZS Spółdzielni przed Polonią Piła, Lechem Poznań i Moto Jelcz Olawa. (x)

Praca

Potrzebni 2 murarze do budowy domu piętrowego. A. Wawrow, Wiry, ul. Laskowska 32. 4449g

† Dnia 20 lipca 1969 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier i zięć

HENRYK RUTA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA z DZIEĆMI i RODZINĄ

† Dnia 21 lipca 1969 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70, 80.

JADWIGA HAWRYLINKOWA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKI, SYNÓWE, SYNÓWIE, ZIECIOWIE z RODZINĄ

Poznań, Warszawa, Kostrzyn, Kościan.

† Z wielkim bólem zawiadamiamy, że w dniu 21 lipca 1969 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 67, mój najukochańszy mąż, ukochany ojciec, brat, syn, teść i dziadek, 80.

LUDWIK KWAŚNIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążone

ZONA, CÓRKA z MĘŻEM i DZIEĆMI

Poznań, Plekary 26 m. 2. 4696g

† Dnia 20 lipca 1969 roku zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, brat, syn, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, 80.

WŁADYSŁAW SIBRECHT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA z DZIEĆMI i RODZINĄ

Poznań, Kraszewskiego 9 m. 6. 4704g

Redaguje Kolegium Marian Fleisierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon 611-21 (cztery linie). Dział łączności z czytelnikami — Informacja dla czytelników 657-18; dział mielski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną półroczną i roczną przyjmują placówki pocztowe i Ruch. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-6

Redaguje Kolegium Marian Fleisierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon 611-21 (cztery linie). Dział łączności z czytelnikami — Informacja dla czytelników 657-18; dział mielski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną półroczną i roczną przyjmują placówki pocztowe i Ruch. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-6

Przyjme pranie w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3742g.

Ucznia przyjmie. Naprawa urządzeń gazowych. Poznań, Kantaka 4 m. 1. 3743g

Kupno

Kupię szlifierkę do wałów oraz na części Ursusa — 28, DKW — F8. 4493g

Kupię wtryskarke poziomą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3626g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, spacerowe, wozory pralnie zastrzeżone — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 1722g

Pianino krzyżowe, płyta metalowa, 3-pedalowe — sprzedam. Gwardia Ludowej 59 m. 9, od godz. 17. 2681g

Portepian „Małeckiego” sprzedam. Piotrowski, Czempiń, dworzec. 4496g

Junak wersji eksportowej, stan idealny, sprzedam lub zamienie na lepszy za dopłatą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4306g.

Matki pszczele doborowe, uniesione, znakowane, krzyżówka pierwszeństwa z czystą rasą matki kaukaskiej, 130 zł sztuka za zaliczeniem pocztowym, natychmiast przesyła Władysław Szczepanik, Staszew k. Poznania, Wojska Polskiego 7. 4477g

Pilnie sprzedam motocykl „Pannonia” w dobrym stanie. Ul. Dąbrówki 1 m. 9, godz. 15-19. 4506g

Szynszyle kotne oraz młode sprzedam. Możliwość kupna z klatką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2817g.

Okazjnie sprzedam dachówkę falcową 2,000 szt. i latw pod dachówkę. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3650g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników:

- MURARZY — również na wstępny staż pracy
- BETONIARZY,
- ZBROJARZY,
- MALARZY,
- PARKIECIARZY,
- LASTRIKARZY,
- ELEKTROMECHANIKI ze znajomością wózków akumulatorowych,
- OPERATORÓW sprzętu średniego,
- POMOCNIKÓW OPERATORÓW — do przeszkolenia w zawodzie operatora sprzętu ciężkiego i średniego,
- KOBIECY — robotnice do szlemowania — tylko z terenu miasta Poznania,
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH do przyuczenia w zawodzie murarza.

Praca jest wykonywana w systemie akordowym. Wycena na terenie miasta Poznania. Dla pracowników zamieszkujących przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zapewnia zwrot kosztów dojazdów do pracy wg obowiązujących przepisów.

Przedsiębiorstwo prowadzi szeroko zakrojoną akcję szkolenia zawodowego. Pracownicy nie posiadający przygotowania zawodowego mają możliwość zdobycia kwalifikacji zawodowych.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Plac. Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III piętro. Pokój 301.

Informacje telefoniczne pod nr 593-67. K5068

Rejonowy Inspektor Państwowych Gospodarstw Rolnych Góra z/s w Zaborowicach, p-ta Zaborowice, woj. wrocławskie — zatrudni od dnia 1 sierpnia 1969 r. —

DYREKTORA GOSPODARSTWA. Wymagane wykształcenie: wyższe i 5 lat praktyki lub średnie i 8 lat praktyki.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Sklep, szkoła i przystanek PKS na miejscu. Do stacji kolejowej 2 km. W5348

Trzcińskie Fabryki Mebli w Trzcińcu zatrudnia zaraz

EKONOMISTĘ na stanowisko w Dziale Ekonomicznym. Wymagane wyższe wykształcenie lub średnie z praktyką.

Wzrost zatrudnienia i wynagrodzenia do omówienia w Dyrekcji TFM w Trzcińcu, ul. Żeromskiego nr 3. Zapewniamy z budownictwa spółdzielczego przy pomocy Zakładu. W5364

Zakłady Mięsne w Gnieźnie — zatrudnią PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO — mężczyznę. Wymagane: średnie wykształcenie, sprawność fizyczna. W5440

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

ANNA GRZEŚKOWIAK

z domu GIERING

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

SYN, SYNOWA i WNUCZKI

Poznań, Traugutta 32 m. 4. 4720g

Dnia 19 lipca 1969 roku odszedł od nas

prof. dr KAROL ZALESKI

w wieku 79 lat.

b. długoletni kierownik Katedry Fitopatologii UP i WSR, wybitny naukowiec, powszechnie ceniony wychowawca, zawsze życzliwy i serdeczny doradca, oddany przyjaciół młodzieży.

PRACOWNICY

KATEDRY FITOPATOLOGII WSR i PRACOWNI FITOPATOLOGII PAN 4753g

POZNAŃSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 2

PRZYJMIE UCZNIÓW

do nauki zawodu

w Zasadniczej Szkole Budowlanej

przy Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa

w specjalnościach:

- MALARZ,
- MURARZ,
- CIEŚLA,
- BETONIARZ — ZBROJARZ,
- MONTER konstrukcji żelbetowych.

Nauka w szkole trwa 2 lata. Dla zamiejscowych szkół zapewnia internat.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie 8 klas szkoły podstawowej,
- dobry stan zdrowia stwierdzony świadectwem lekarskim,
- i ukończenie dla zawodu: murarz, cieśla, malarz — 15 lat, a dla zawodu: betoniarz-zbrojarz i monter konstrukcji żelbetowych — 16 lat życia.

Uczniowie w czasie nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie w wysokości:

- w I roku od 260—420 zł miesięcznie,
- w II roku od 380—500 zł miesięcznie plus premia za dobre wyniki w nauce i pracy w wysokości do 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego, ponadto świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Bliszych informacji udziela i zapisy przyjmuje:

Dział Zatrudnienia i Plac. Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pok. 301. K4939

„Nysa 501” — sprzedam. Zielona Góra, Piaskowa 7, tel. 782. K5159

Sprzedam samochód osobowy Warszawa M-20 z przyczepą do remontu, Henryk Czosnowski, Nowe Miasto n. Wartą, powiat Jarocin. 4438g

Sprzedam Syrenę 103. Poznań, Grunwaldzka 88, B rak 15. 4471g

Sprzedam „Warszawę” — stan bardzo dobry. Dzierżynskiego 352/360 m. 2, po godz. 16. 4488g

Sprzedam Warszawę 224 po niewielkim przebiegu i taksometr Poltax. Grabarczyk, Wronki-Zamość, ul. Rolna 4, pow. Szamotuły. 4455g

Sprzedam Opel Rekord, rok 1963 czterodrzwiowy, lub zamienie na inny. Sadowa 17. 3634g

Zastawę 750 z radiem, rocznik 1965, stan idealny — sprzedam. Limanowski — Marchlewskiego 50c m. 2 (po godz. 15). 3633g

Sprzedam gospodarstwo 16 ha, prywatne, zelektryfikowane, z jeziorem, z lasem, z pełnymi zwierzęmi, żywym i martwym inwentarzem. Cena według umowy. Edmund Błaszczak, Baranówko, poczta Zabno, pow. Poznań. 3574g

Wylaczone pół domu lub dwa pokoje, kuchnia, piłnie kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3606g.

Dom wolny, ogrodem — sprzedam. Witaszycze. Okólna 10, pow. Jarocin. 4431g

Kupię działkę pod budowę domu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4476g.

Kilka działek ogrodniczych przy Poznaniu, komunikacja miejska — sprzedam lub zamienie na nieruchomości pod Warszawą, ewentualnie Bydgoszcz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4486g.

Domek jednorodzinny — wolny i wylaczone, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3718g.

Sprzedam dom gospodarczy z ogrodem. Duboń 3, ul. Szkolna 24. 3729g

Sprzedam gospodarstwo prywatne 10 ha z inwentarzem, martwym i żywym. Antoni Rodziński, Zielakowo, poczta Chłudo, pow. Poznań. 3733g

Kupię w Poznaniu dom jednorodzinny, wykończony lub nie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3734g.

Sprzedam ogród z zabudowaniem pod Staszewem. Debnó 2, poczta Staszew. 3771g

Sprzedam domek z ogrodem, periferie Poznania, wolny 150 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3803g.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

† Dnia 19 lipca 1969 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, 80.

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Uciekla mi przepióreczka”; MARCINEK — g. 11 „Noc cudów”; pozostałe teatry nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: „El Greco”; **KOSCIAN:** „Królewski urlop”; **LESZNO:** „Koniec barona Ungerna”; **NOWY TOMYŚL:** „Marianka 6555”; **OBORNKI:** „Grobowiec Li gei”; **SREM:** „Szalony koń”; **SRODA:** „Niefortunny dzień”; **SZAMOTULY:** „Hasta nie trzeba”; **WAGROWIEC:** „Republika Szklana”; **WRZESNIA:** „Mordera na zawołanie”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Colorado”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15; pozostałe nieczynne.

WYSTAWY

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Malarstwo Jerzego Nowakowskiego i rysunki Adama Hoffmanna — g. 10—18 (do 27. VII) oraz wystawa Plakatu „Barwy Lipcowego Manifestu” — g. 10—18.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — nieczynne.

WOIT (St. Rynek 77) — „Turystryka wielkopolska w XX-lecie PRL” — g. 9—19 (do 31. VIII).

Muzeum Narodowe — „Plastyka poznajska w 25-lecie PRL” — nieczynne.

Klub MPIK (Ratajczaka 39) — Międzynarodowa Wystawa Galerii w Lidicach. (Sala I i II) — malarstwo, (parter) — grafika — g. 10—20.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.15 „Piosenki 25-lecia”; 9.10 „Słoty rozrywkowe”; 10.05 „Aby spłacić dług” — fragm. „Pamiętnika nr 5585”; 10.25 „Czego chętnie słuchamy”; 11 „Mikołaj Ippolitow-Iwanow”; 11.35 „Szkice kaukaskie”; 11.45 Polskie zespoły rozrywkowe na pięciolinii; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Popołudniowy koncert solistów; 13.25 „Swojskie melodie” gra Zespół Akordeonistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Rep. literacki K. Melion z cyklu: „Spotkanie na szlaku”; 14.20 Reportaż z Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej w Kamieniu Pomorskim; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.30 Magazyn muzyki młodzieżowej; 16.50 Muzyka i Aktualności; 17.30 Koncert chopinowski — z nagrania W. Kedrzy; 20.25 „Niezapomniane melodie Cole Porter’a, G. Gershwin’a i L. Berlin’a”; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.30 Kto się z czego śmieje; 22 Koncert z nagrania Chóru a cappella PR i TV w Krakowie; 22.30 Współcześni poeci egipscy; 22.45 Kwintet W. Nahornego; 23.10 „Tańczymy do północy”; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1; 2; 2.55.

Uwaga: UKF 66.62 MHz transmisyjnie od godz. 4.57—17.00 pr. I i od 17.00—24.00 pr. III.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 9 Popularna muzyka hiszpańska; 9.35 „Zielone sygnali”; 9.50 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 10.10 Gra Zespół Klarncistów S. Maciejewskiego; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 Ludwik van Beethoven: Trio C-dur na flet, klarnet i fagot; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 W rytmie krakowiaka; 13.25 „Wakacje z piosenka” — aud. dla dzieci w odr. K. Korcz; 13.40 „Zona” — opow. A. Mansura; 14.05 „Spotkanie z piosenką radziecką”; 14.25 „W różnych rytmach”; 15 Muzyka ludowa krajów arabskich; 15.11 Narodowy śpiewak — aud. słowno-muzyczne; 15.50 „Technika na co dzień” — aud. J. Stawicz; 17.15 Aud. oświatowa w odr. U. Lipińskiej; 17.25 „Za Odra i Nyssa”; 17.55 Radiopress; 18.05 Gra Zespół B. Hargado; 18.20 „Pejzaże polskie”; 19.17 Muzyka rozrywkowa; 19.30 Teatr PR: „Rocznica Mercedes’a” — słuch. J. Krzysztonia; 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21 Oskar Feloman i jego piosenki; 21.25 Jazz od frontu i od kuchni; 22.30 „Rapsodia w świetle gwiazd”; 22.45 Wybrane koncerty instrumentalne Jana Sebastiana Bacha”; 23.21 Melodie do tańca.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo” — odc. 35 pow.; 17.40 Miedzy „Bobino” a „Olimpią”; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebiegiem; 19 Piosenki w wyd. dżw. — A. Dumas; 19.30 „Naszyjnik Królowej”; 19.50 Muzyczne pojedynki; Chmielna kontra Lucka; 19.50 Złoty margines — gawędy M. Miklaszewskiej; 20 Reminiscentie muzyczne; „Ulu bione płyty” Leontyne Price — aud. Jana Webersa; 20.45 Teatrzyk „Zielone oko”; „Powrót do domu” — słuch. wg opow. R. Arthur’a; 21.10 Mój magnetofon z muzyką; 21.30 Wiecej na tylko złudzenia — czyli Sienkiewicz poeta; 21.50 Opera tygodnia — Henryk Czajkowski; 22.05 „Kynolog w rozterce”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — A. German; 22.15 Druh dziadek

Tak święciła Wielkopolska jubileusz PRL

Z całej Wielkopolski napływają informacje o przebiegu Lipcowego Święta. Oprócz uroczystych sesji rad narodowych, na których wręczano odznaczenia, oddawano do użytku wiele obiektów przemysłowych i użyteczności publicznej. Po południu i wieczorem odbywały się imprezy sportowe i zabawy. Oto relacja z kilku powiatów:

Konin

W amfiteatrze Parku Miejskiego w Koninie odbyła się uroczysta, wspólna sesja Powiatowego i Miejskiego Komitetów Frontu Jedności Narodu oraz Powiatowej i Miejskiej rad narodowych.

Po okolicznościowych przemówieniach nastąpił podniosły moment dekoracji najbardziej zasłużonych obywateli Ziemi Konińskiej wysokimi odznaczeniami państwowymi przyznany mi przez Radę Państwa.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Kazimierza Torzeckiego — długoletniego działacza społecznego i rad narodowych — emeryta z Konina.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Feliks Bednarek, Wacław Bryzgalski, Stefan Grabowski, Stanisław Hyży, Piotr Kozłowiec, Jan Kowalski, Czesław Malinowski, Andrzej Marcinia, Marta Nowak, Józef Rogaliński, Bolesław Rybicki, Stanisław Silwonik, Stanisław Szwał, Jan Trocha, Kazi

pierwszym, półrocznym rejsie do portów Zatoki Perskiej.

(zet)

Piła

Cała Piła tonie w bieli i czerwieni flag. Piękniejsz niż kiedykolwiek udekorowano frontony gmachów, urzędów, zakładów pracy, a także mosty i place. Miasto wzbogaciło się o nowoczesny oddział produkcyjny poznajskiego Pometu — Odlewnię aluminium, której otwarcia dokonał 18 lipca I sekretarz KP PZPR Piła-Trzcianka — Marian Cybulski.

W sobotę odbyła się na placu Staszica uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej i Komitetu Miejskiego Frontu Jedności Narodu. Na sesji wręczono wysokie odznaczenia państwowe grupie najbardziej zasłużonych działaczy. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Wacław Jelonek (ZNTK), Tadeusz Kabarowski (Prezydium MRN), Jan Łanocha (emeryt PKP), Jan Małdrach (ZNTK), Hieronim Piotr (Prezydium MRN), Jerzy Toj-



Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” zyskał już sobie zasłużoną sławę. Jego niedzielne występy nad Rusałką — przed wyjazdem do Koszalina — były hucznie oklaskiwane przez zgromadzone przed estradą tłumy.

Fot. (3) — K. Przychodźki

narski — (Lumen). 14 osób otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 20 Srebrne i 24 Brązowe Krzyże Zasługi. Ponadto wręczono 20 honorowych odznak Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

W sobotę wieczorem na placu Staszica odbył się „bal 25-lecia”. Dla jego uczestników otwartą były 4 największe restauracje. Atrakcją wieczoru był pokaz ogni sztucznych. W niedzielę przybyła do grodu Staszica delegacja Komitetu Obwodowego SED z Cottbus, w skład której wchodził: I sekretarz tego komitetu Werner Walde, II sekretarz — Hans Wetzel i przewodniczący Prezydium rady narodowej Hans Schmidt. Gościom towarzyszyli: kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR Feliks Siemankowski i zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Stanisław Cozaś. Gości podjeżdżali I sekretarz KP PZPR Marian Cybulski i przewodniczący Prezydium MRN Stanisław Maciejewski.

Pilska niedziela upłynęła pod znakiem licznych imprez, sportu i wypoczynku. W poniedziałek pilanie oglądali uroczystą odprawę warty na placu Powstańców Wielkopolskich, a wieczorem uczestniczyli w koncercie estradowym ze społu z Czechosłowacji.

22 lipca odbyły się liczne zabawy sportowe, a wieczorem młodzież bawiła się na balu w parku ZMS. (Kc)

Rawicz

W Powiatowym Domu Kultury w Rawiczu odbyła się

wspólna sesja PK FJN, PRN i MRN z okazji jubileuszu 25-lecia Polski Ludowej oraz oddania do użytku zakładu produkcyjnego zaplecza „Elbud” w Rawiczu. W sesji uczestniczyli między innymi: I sekretarz KP PZPR Czesław Wierucki, rektor Politechniki Poznańskiej prof. dr Zbigniew Jasicki, dyrektor naczelny przedsiębiorstwa „Elbud” w Krakowie mgr inż. Zdzisław Lasiak oraz przedstawiciele władz miejscowych.

Przewodniczący MK FJN Stanisław Lis w wygłoszonym referacie omówił historię regionu oraz rozwój przemysłowy powiatu na przestrzeni 25 lat.

Za wybitne zasługi w rozwoju powiatu Franciszek Dalibor — rolnik ze wsi Choyno w powiecie rawickim odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. 9 działaczy otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi, 10 Brązowe. 17 osób udekorowano odznakami honorowymi Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Po akademii delegacja złożyła wieńce na cmentarzu żołnierzy radzieckich oraz pod tablicą pamiątkową na rynku w Rawiczu.

★

21 lipca br. nastąpiło w Ra-



Dzieci pracowników PGR Przybyłowo w powiecie Jarocin, przebywające na kolonii w Poznaniu w dniu Lipcowego Święta złożyły pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich wiązanki kwiatów czcąc tym samym tych, którzy życie poświęcili aby oni mogli spokojnie uczyć się a ich rodzice pracować. Na zdjęciu fragment składania kwiatów.

Ostrów

Dawno już Ostrów nie był tak pięknie przystrojony jak w tegoroczne lipcowe święto. Uroczystości zaczęły się już 15 lipca akademiami w zakładach pracy i we wsiach. Od niedziele natomiast mieszkańcy Ostrowa i powiatu bawili się na różnych imprezach sportowych, zabawach i festynach. M. in. na rynku w Ostrowie zorganizowano wiele koncertów, a w godzinach wieczornych wyświetlono film „Pierwszy dzień wolności”. W Parku 10-lecia odbył się pokaz modeli pływających, a na stadionie ZNTK mecz żużlowy między klubem czechosłowackim Spedway i Unią Leszno.

22 Lipca w godzinach popołudniowych gospodarze powiatu i miasta — Józef Dykczak i Janusz Garbacz, przyjmowali życzenia świąteczne i meldunki o wykonaniu przez załogi zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia jubileuszu Polski Ludowej. Jak co roku mieszkańcy Ziemi Ostrowskiej wykazali się dużą ofiarnością: zadeklarowali czynny społecznie i zobowiązania produkcyjne wartości około 60 mln. zł. Połowę z nich już wykonano.

W przeddzień lipcowego święta oddana została do użytku przy ul. Radiowskiej w Ostrowie nowoczesna baza POM.

Podczas uroczystej akademii powiatowej wielu zasłużonych działaczy otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. **Kawalerskie Krzyże Orderu Odrodzenia Polski** otrzymali: Henryk Bąk, Czesław Domal, Stanisław Grzeszczyk, Leon Karaśiewicz, Jan Nowicki, Henryk Szymczak oraz Andrzej Sacha. Złote Krzyże Zasługi otrzymało 13, Srebrne — 35 i Brązowe — 28 działaczy. (jr)

Leszno

Pod przewodnictwem I sekretarza KP PZPR Władysława Słobody odbyła się w Lesznie uroczysta akademii z oka



Tradycyjnym już zwyczajem Lipcowego Święta w Starym Ryнку w Poznaniu przy tłumnym udziale mieszkańców odbyła się uroczysta odprawa wart Garnizonu Poznańskiego. Na zdjęciu fragment odprawy.

Lipcowe pozdrowienia dla m/s „Konin”

„Kapitanowi i załodze M/S „Konin” gratulacje i serdeczne, lipcowe pozdrowienia z okazji pomyślnego zakończenia pierwszego rejsu i powrotu do kraju przesyłają: Prezydium MRN i społeczeństwo m. Konina”.

Depeszę takiej treści nadano z Konina na adres dyrekcji PLO w Gdyni — armatora statku „Konin”, nad którym honorowy, serdeczny patronat objęła stolica Zagłębia Konińskiego. Na święto lipcowe statek przybył bowiem do Gdyni, po

— rep. J. Bieleckiej; 22.25 Z naszej taśmoteki: 23.05 „Muzyka nocna”; 23.50 Śpiewa J. Baż.

TELEWIZJA

ŚRODA: 8.15 „Matematyka w szkole”; 10—11.05 „O jednego za wiele” — fab. film arcywłoski; 16.50 — Dziennik; 17 — Teleferie; Turniej Złotej Złoty Baza Odkrywców Poludnia Baza Odkrywców Poludnia film z serii „Niewiarygodne Przygody Marka

Piegusa”: 18.25 — „Magazyn ITP”; 18.35 — „Panorama lubuska”; 18.50 — „Dwa starty” — program wiejski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „O jednego za wiele” — fabularny film arcywłoski; 21.10 — „Światowid”; 21.40 — Polska Kronika Filmowa; 21.50 — Łódzka Panorama muzyczna — scenariusz — S. Gerstenkorn; 22.25 — Dziennik.

CZWARTEK: 15 — „Matematyka w szkole”; 16.45 — „Przypo-

minamy, radzimy”; 16.50 — Dziennik; 17 — Program filmowy; 17.30 — „Wodowanie statku „Apollo 11”; 18.30 — Transmisja bezpośrednia; 19.30 — „Muzyka na dwa fortepiany” — program muzyczny-baletowy. Scen. J. Partyka; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Dni tworzenia” — rep. filmowy z cyklu: „Szlakiem Wielkich Przemian”; 20.35 — „BS-3815” — fab. film prod. NRD; 22 — Magazyn Medyczny; 22.30 — Dziennik. TV zastrzega prawo zmian.

złoty srebrnych godów Polski Ludowej. Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący Prezydium MRN Kazimierz Paszek.

Podczas akademii wręczono wysokie odznaczenia państwowe. **Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski** otrzymał: Władysław Krystof, Antoni Konieczny, Marian Kowal-

ski i Roman Machnikowski, 6 działaczy otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 14 Srebrne i 21 Brązowe Krzyże Zasługi. Po akademii delegacje udały się pod pomnik wdzięczności, by złożyć tam kwiaty.

Spółceństwo ziemi leszczyńskiej godnie powitało jubileusz Polski Ludowej. Podjęte zobowiązania i czynny społeczny zostały nie tylko w pełni zrealizowane, ale przekroczone o blisko 6 500 tys. zł. Wartość ogólna czynu lipcowego wynosi 70 900 tys. zł. W przeddzień Święta Odrodzenia na Osiedlu Grunwald w Lesznie oddano do użytku blok mieszkalny dla 30 rodzin kolejarskich miejscowego węzła.

Ludność wsi leszczyńskiej bawiła się na licznych zabawach i festynach. Szczególny powód do radości mieli mieszkańcy Ratowic. Oddano tam do użytku świetlicę wiejską i pierwszy w tej wiosce sklep spożywczy, zbudowany w czynie społecznym przy pomocy GS z Lipnie. (r)

Śrem

Bogaty był program uroczystości związanych z 25-rocznicą Manifestu Lipcowego w powiecie śremskim. Od 12 do 19 bm. odbywały się uroczyste sesje rad narodowych oraz akademie w zakładach pracy, a na obozach harcerskich poranki, wieczornice i ogniska poświęcone ćwierćwieczu Polski Ludowej.

W ubiegłą sobotę odbyła się uroczysta akademii powiatowa w Śremie, na której najbardziej zasłużeni działacze rad narodowych i aktywni społeczno-gospodarczy powiatu otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. **Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski** otrzymali: Antoni Banaszk, Stanisław Nowicki oraz Stefan Kazimierzczak. 9 zaśluzonych działaczy otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 13 Srebrne i 20 Brązowe Krzyże Zasługi. 6 osób otrzymało odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

W części artystycznej koncertowała Wielkopolska Orkiestra Symfoniczna im. Karola Kurpińskiego oraz soliści Operki i Opery Poznańskiej. Po akademii odbył się capstrzyk połączony ze złożeniem wieńców pod pomnikiem poległych bohaterów Armii Radzieckiej oraz na miejscach straceń.

Z okazji Święta Odrodzenia w nowej dzielnicy Śremu — na Jezioranach przekazano przed terminem dwa bloki po 120 mieszkań każdy. W Śremie oddano także do użytku po generalnym remoncie hotel miejski oraz stadion sportowy.

We wsi Konarskie koło Kórnik oddano do użytku ponad 3 km drogi grunto-betonowej, zbudowanej przez tamtejszych mieszkańców w czynie społecznym, łączącej Konarskie z Bninem. W Kombinacji PGR Manieczki oddano do użytku nową specjalistyczną przychodnię lekarską oraz urząd pocztowy.

Z okazji Srebrnego Jubileuszu Polski Ludowej odbyło się zarówno w Śremie jak i w całym powiecie wiele imprez artystycznych i sportowych oraz zabaw ludowych. (sf)